

DOLNOŚLĄSKA

Solidarności

Nr 9 (457) • Wrocław, 25.09.2023 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

2 Wybory do parlamentu

7 Rocznica Porozumień
Wałbrzyskich

9 Bieg Solidarności

18 Zmiany w kodeksie
pracy

Pikietaż w Oławie

czytaj na str. 3



Na tych ludzi można liczyć

Gośćmi wrześniowych obrad Zarządu Regionu byli trzej kandydaci na senatorów – Małgorzata Calińska-Mayer, Jarosław Obremski i Marcin Krzyżanowski. Oprócz prezentacji ubiegający się o mandat politycy odpowiadali na pytania działaczy.

Wszystkie te osoby – mówił, przedstawiając zaproszonych, Kazimierz Kimso – są osobami sprawdzonymi. Związanymi z Solidarnością

liczyć – podsumował Kazimierz Kimso.

Dziękując za zaproszenie, radna Małgorzata Calińska-Mayer podkreśliła, że szacunku dla drugiego człowieka, pokory, walki o godność pracownika, zabiegania o jego sprawy nauczyła się właśnie w Solidarności. Zapewniła, że to są dla niej nadal priorytetowe sprawy w jej działalności w sejmiku województwa. Kolej, ochrona zdrowia, instytucje kultury – na tych i wielu innych polach stara się pomagać także pracownikom tych branż i członkom naszego związku.



Małgorzata Calińska-Mayer – kandydatka do Senatu w okręgu nr 8, długoletnia przewodnicząca „S” w Whirlpool-Polar, obecnie radna Sejmiku Województwa Dolnośląskiego.

od lat, jak Małgorzata Calińska czy współdziałającymi z nami w młodości jako aktywny działacz opozycji, później jako wiceprezydent miasta czy ostatnio jako wojewoda – mówił o Jarosławie Obremskim lider dolnośląskiej Solidarności. Także marszałek Krzyżanowski jako samorządowiec miał dla nas drzwi zawsze otwarte i pozytywnie udało się z nim rozwiązać wiele kwestii. Na ten zespół można

Przykładem jest choćby klip promocyjny Ochotniczej Straży Pożarnej w Łazach, gdzie miejscowi strażacy namawiają wrocławian do głosowania na radną sejmiku. – Wzruszyła się bardzo – opowiadała Małgorzata Calińska-Mayer. To za jej sprawą udało się wyposażyć tamtejszą jednostkę w nowy wóz strażacki.

Jestem z krwi i kości związkowcem i uważam, że warto zaważać o to, aby związek miał swojego

senatora. Nie tylko reprezentanta okręgu części miasta Wrocławia – mówiła kandydatka.

– Nogi się pode mną ugięły, gdy usłyszałam o propozycji kandydowania do Senatu, ale biorąc pod uwagę okręg, z jakiego przyszłomi kandydować, to nie jest złe. Nie mam wielkich funduszy, aby oblepić plakatami Wrocław, ale mam was, przyjaciół z Solidarności, nie tylko tu obecnych – oceniła sytuację Małgorzata Calińska-Mayer. Przypomniała, że pomimo odejścia kilka lat temu na emeryturę



Jarosław Obremski – kandydat do Senatu w okręgu nr 6, wojewoda dolnośląski, w latach 80. działacz opozycji demokratycznej

zasiada w prezydium Europejskiej Rady Zakładowej Whirlpool i reprezentuje tam interesy pracowników wrocławskiego zakładu.

Lata dwudzieste będą czasem niepokoju i dlatego wołałbym, aby w tych trudnych czasach u władzy

byli ci, którzy myślą w kategoriach interesu Polski, a nie własnego interesu – mówił Jarosław Obremski. Oceniając obecną sytuację, wojewoda zwrócił uwagę na różne pojmowanie pojęcia demokracji. Słuchając liberalnych mediów, można usłyszeć między wierszami opinię, że elity lepiej ją rozumieją niż tzw. prości ludzie, mimo że to właśnie ci prości ludzie częściej, jak wykazują badania, kierują się dobrem wspólnym. Odnosząc się do sytuacji politycznej, wojewoda zwrócił uwagę na różny model rozwoju Polski i Niemiec, co stawia oba te państwa na kursie kolizyjnym.

Nie uciekniemy przed problemami emigracji, ale to my mamy określić warunki przyjmowania emigrantów, a nie państwa, które w przeszłości wzbogaciły się na koloniach. – Ja się nie poczuwam jako kolonizator – mówił wojewoda. Odnosząc się do związków zawodowych, Obremski zauważył, że to uzwiązkowienie sprzyja spójności państwa poprzez zapobieganie wzrostowi nierówności w społeczeństwie. Jarosław Obremski jako kandydat z tzw. obwarzanka chciałby zająć się projektami infrastrukturalnymi służącymi nie tylko Wrocławowi, ale i mniejszym ośrodkom w naszym województwie (kolej aglomeracyjna, obwodnica trzebnicka).

Marszałek Marcin Krzyżanowski przypomniał, że w ostatnich latach działał na rzecz mieszkańców naszego regionu także z osobami, które myślą odmiennie. Przytoczył tu trzy przykłady – budowa nowego szpitala onkologicznego. Projekt, który

powinien wszystkich łączyć, a przecież był okazją dla wielu do absurdalnych ataków. Dolny Śląsk dzięki współpracy wielu partnerów będzie miał nowoczesną placówkę medyczną. Mamy już podpisaną umowę, budżet i w przyszłym roku wiosną na terenie budowy na Stabłowicach zostanie wbita pierwsza łopata. Polityk podziękował Ewie Jakimowicz za owocny dialog w kwestii łączenia trzech szpitali.

Inną ważną inwestycją jest Dom Opieki Wyręczającej, który zostanie



Marcin Krzyżanowski – kandydat do Senatu w okręgu nr 7, wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego

otwarty 2 października. Jako trzecie ważne przedsięwzięcie marszałek wymienił ponowne uruchomienie Dworca Świebodzkiego – jest już podpisana umowa na projektowanie i włączenie w sieć połączeń z tego dworca.

– Wolność to znaczy być sobą i u siebie – przypomniał Krzyżanowski myśl ks. Józefa Tischnera. – Te najbliższe wybory są właśnie o tym. Ja chcę należeć do tych osób, które będą zabiegały o to, abyśmy byli sobą, u siebie i dzięki temu byli wolni.

Pytania związkowców skierowane do kandydatów do Senatu zakończyły posiedzenie Zarządu Regionu.

MARCIN RACZKOWSKI

Stanowisko KK nr 6/23 ws. udziału w wyborach parlamentarnych i referendum

Komisja Krajowa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” apeluje o liczny udział w nadchodzących wyborach i połączonym z nimi referendum.

W sposób szczególny zachęcamy do udziału w referendum – najbardziej bezpośredniej formie demokracji – która powinna być na stałe powiązana z wyborami – tak abyśmy jako obywatele mieli możliwość wypowiedzenia się w najważniejszych sprawach bez podejmowania ogromnego wysiłku na rzecz organizowania komitetów obywatelskich i zbierania podpisów.

Dzięki staraniom NSZZ „Solidarność” jedno z pytań referendalnych dotyczy wieku emerytalnego. Dla

naszego Związku jest to odsunięte w czasie głosowanie, pod którym jedenaście lat temu „Solidarność”, walcząc z wydłużeniem wieku emerytalnego, zebrała ponad 3,5 mln podpisów. Ironią losu jest to, że tacy ludzie jak ówczesny premier Donald Tusk, który nazywając nas wtedy pętaćkami i wyrzucając ogromny społeczny wysiłek do kosza, dzisiaj nadal wzywa do tego samego. To dowód, że tacy ludzie nigdy się nie zmieniają.

Zbliżające się wybory parlamentarne i połączone z nimi referendum, to nie tylko wielkie święto demokracji, to również ważny obywatelski obowiązek i odpowiedzialność. Również wobec wielkich geopolitycznych zawirowań, groźnych

dla bezpieczeństwa i przyszłości Polski. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” tradycyjnie nie wskazuje na kogo należy głosować, ufając w mądrość swoich członków, sympatyków i całego społeczeństwa.

Prosimy jednak, aby podejmując decyzje przy urnach wyborczych i referendalnych, odrzucać tych, którzy wielokrotnie kłamali, nie dotrzymywali obietnic czy sprzeniewierzali się postulatowi „Solidar-

ności”. Nawet jeśli dzisiaj mówią coś innego. Wiele z tych postulatów udało się zrealizować i ważne jest, czy ludzie, których wybierzemy, zechcą to zachować.

Spała, 7 września 2023 r.



Podczas obrad Komisji Krajowej w Spale

Pikieta pracownik \ddot{u} MOPS

Podwyżki o 500 zł z wyrównaniem od lipca i podpisanie porozumienia na kolejne lata – takie s \dot{a} m.in. \dot{z} ądania pracownik \ddot{u} oławskiego MOPS-u.



Uczestnicy pikiety przed siedzib \dot{a} burmistrza Olawy

Poniewa \dot{z} próby nawiązania dialogu nie dały powodzenia, zdesperowani pracownicy wsparci przez Zarząd Regionu dolnośląskiej Solidarności pikietowali wczesnym popołudniem w poniedziałek 18 września na oławskim rynku, przed siedzib \dot{a} rady miasta. Zdumieni mieszkańcy Olawy patrzyli z ciekawości na kilkudziesięcioosobowy tłum z transparentami oraz używanymi ochoczo trąbkami i syrenami.

– O sytuacji w oławskim MOPS mówił Adam Ambroży. Przewodniczący Międzyzakładowej Komisji Ośrodk \ddot{u} Pomocy Społecznej opowiadał zebranim przed siedzib \dot{a} rady miejskiej o odwlekaniu konstruktywnych rozm \ddot{o} w przez burmistrza Olawy. Od roku związek jest w sporze zbiorowym z oławskim MOPS. Solidarność domagała się

początkowo kwoty 2 tys. zł podwyżki. Propozycja, z jak \dot{a} wysłała rada miasta i burmistrz w Olawie – ok. 9,5% wskaźnika inflacyjnego – w \dot{z} aden sposób nie jest adekwatna do wkładu pracy wykonywanej przez pracownik \ddot{u} tego ośrodka. Niestety mediacje z burmistrzem nie dają rezultatu. Załoga zesłała w swoich \dot{z} ądaniach najpierw do kwoty 800 zł, później do 500 zł, ale nawet to nie przyniosło efektu. Burmistrz za to namawiał związkowc \ddot{u} , aby domagali się pieniędzy... od rządu. Jego zdaniem samorząd ma zbyt mało pieniędzy, aby spełnić oczekiwań podległej mu plac \ddot{o} wki. – Panie burmistrzu, to s \dot{a} pracownicy samorządowi, a nie rządowi – wstyd! Solidarność negocjuje z r \dot{z} ędem, ale także w ka \dot{z} dej gminie. Tutaj zabrakło dobrej woli, aby ten dialog oparł się na normalnych zasadach

– oceniła sytuację Danuta Utrata, przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Oświaty.

Tak ocenili te działania pikietuj \dot{a} cy. Przez kilkadziesiąt minut działacze z poszczeg \ddot{u} lnych zakł \ddot{a} dów pracy na Dolnym Śląsku relacjonowali swoje doświadczenia z negocjacji, udowadniając, że dialog społeczny, w którym często obie strony mają poczucie niespełnienia, a mo \dot{z} e nawet i porażki, jest du \dot{z} o lepszym osiągnięciem ni \dot{z} mur obojętności, na który natrafiają pracownicy oławskiego MOPS. Na szkolenie z wiedzy o tym, czym jest dialog społeczny chciał wysłać burmistrza Krzysztof Domagała, przewodniczący Solidarności w Whirlpool Wrocław. O swoich niełatwych rozmowach z pracodawc \dot{a} mówili m.in. działacze z Toyoty, PPG czy z Sanepidu.

Ludzie mają prawo oczekiwać więcej od burmistrza, który powinien odnaleźć się w roli gospodarza, a nie poganiacza mułów. Czas kształtowania wynagrodzeń poprzez straszenie wysokim bezrobociem ju \dot{z} minął – mówił m.in. Kazimierz Kimso.

Po odczytaniu petycji delegacja pikietuj \dot{a} cych weszła do ratusza, aby wręczyć osobiście petycję burmistrzowi. Tomasz Frischmann nie

tylko przyjął osobiście związkowc \ddot{u} , ale po dłuższej rozmowie wyszedł przed budynek, aby przekonać protestuj \dot{a} cych do swoich racji. Podany przez niego argument o kilkunastoprocentowej (9,6% w lutym, a 6% w lipcu) podwyżce dla pracownik \ddot{u} MOPS został zakwestionowany przez jedn \dot{a} z os \ddot{o} b tam zatrudnionych. – Proszę Pani \dot{a} , ja mówię o funduszu płac, czy ja z Pani \dot{a} zawierałem umow \dot{e} ? – odpowiadał burmistrz, który nadal podtrzymywał swoją narrację, że protest jest słuszny, ale właściwym jego adresatem jest rząd.



Adam Ambroży, przewodniczący MOZ NSZZ „Solidarność” Ośrodk \ddot{u} Pomocy Społecznej

Zgodnie ze zgłoszonymi warunkami przeprowadzenia pikiety po zakończeniu uczestnicy zgromadzenia pokojowo opuścili plac miasta.

MR, JW



Protestuj \dot{a} cy kierowali swoje \dot{z} arzuty wobec burmistrza Olawy

Działacze zapowiedzieli, że jeśli burmistrz Olawy nie zasiądzie do konstruktywnych rozm \ddot{o} w, ponow \dot{a} swoją wizytę w tym mieście. My was nie zostawimy, aż dostaniecie godziwe wynagrodzenia, bo jeste \dot{s} my Solidarności \dot{a} – zapewniał przewodniczący Zarząd \ddot{u} Regionu Dolny Śląsk Kazimierz Kimso.



Wymiana zdań pomiędzy Piotrem Majchrzakiem (wiceprzewodniczącym ZR) a burmistrzem Tomaszem Frischmannem



Uczestnicy pikiety eksponowali wiele wymownych hasel



Redaguj \dot{a} :
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),
Paweł Chabiński, Janusz Wolniak

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:
53-661 Wrocław,
pl. Solidarności 1/3/5 I pi \dot{e} tro, pok. 104
tel.: 601 163 204;
e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca:
Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia – Drukarnia Sosnowiec

Nakład: 5500 egz.

Numer zamknięto: 22.09.2023 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekst \ddot{u} .

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:
www.solidarnosc.wroc.pl

Uwiodła mnie Solidarność

Rozmowa Janusza Wolniaka z dolnośląskim Kuratorem Oświaty i Wychowania Romanem Kowalczykiem

Tvoja biografia bardzo mocno wiąże się z czasami powstania Solidarności, chociaż z racji wieku najpierw byłeś działaczem Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Dlaczego NZS, a nie ZSP?

W tamtych czasie w środowisku studenckim działała reżimowa, prokomunistyczna organizacja Zrzeszenie Studentów Polskich – dość wzgardliwie przez studentów nazywana zsympem. A wracając do moich wyborów, jestem synem ziemi wieluńskiej, tam ukończyłem LO, jako laureat olimpiady historycznej mogłem wybrać sobie uczelnię. Zdecydowałem się na historię na Uniwersytecie Wrocławskim, rozpoczynając studia w 1983 roku. Przyjechałem do Wrocławia, dlatego że uwiodła mnie i porwała Solidarność. Dumny jestem z tego, że jestem jej częścią. Zaangażowałem się w podziemną studencką Solidarność, którą było Niezależne Zrzeszenie Studentów. Od 1985 roku byłem już członkiem Zarządu Uczelnianego NZS. W tymże roku byłem też więźniem politycznym, a u schyłku lat 80. członkiem władz krajowych.

Uważałem, że NZS i Solidarność to forpocztą Polski niepodległej. Myślę, że w moim przypadku to był imperatyw moralny. Całkiem świadomie działałem na swoją skromną miarę, uczestnicząc w manifestacjach, kolportując niezależną prasę, chodząc na msze patriotyczne, współorganizując strajki po to, by tę niepodległość przybliżyć.

Myślę, że dla Polaka dwie wartości są najważniejsze. To jest wolność i niepodległość oraz te wartości, które niesła Solidarność, czyli upomnienie się o prawa pracownicze, o godność człowieka.

Jesteś historykiem z zawodu, ale patrząc na Twoje działania prospołeczne, myślę że również z zamiłowania. Jak z perspektywy już przeszło 40 lat oce-

niasz rolę Solidarności w odzyskaniu wolności?

Solidarność odegrała doniosłą rolę w obaleniu komunizmu nie tylko w Polsce, przyczyniając się znacząco do rozpadu Związku So-

naszym dorobkiem. Do związku zawodowego Solidarność zapisałem się w pierwszym dniu mojej pracy zawodowej 1 września 1989 roku. Myślę, że wszyscy, którzy chociaż trochę zaangażowali się w Solidar-



Roman Kowalczyk, ur. 1964 w Wieluniu. Absolwent UW, kierunek historia (1989). 1983-1989 działacz podziemnego NZS UW. Kolporter wydawnictw podziemnych. Więzień polityczny w 1985 roku. Od X 1985 członek ZU NZS UW. W 1987 uczestnik konspiracyjnego II Krajowego Zjazdu NZS w Warszawie. Nauczyciel historii w CKU I ZSS, dyr. Zespołu Szkół nr 6/XVII LO im. Agnieszki Osieckiej we Wrocławiu, obecnie dolnośląski kurator oświaty. Autor książek: „Łódzki strajk studencki” (1992), „Studenci '81” (2000), „Czas próby. Wieluń–Wrocław 1980-1989” (2005). Odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej (2005), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2010), laureat Nagrody Ministra Edukacji Narodowej (2007).

Kandydat do Sejmu z listy PiS, okręg wyborczy nr 3, pozycja na liście 6.

wiekiego. To, że Solidarność była ruchem pokojowym inspirowanym myślą, postacią i naukami Ojca Świętego Jana Pawła II, dowodzi, że jesteśmy bardzo witalnym narodem. Przecież w czasie II wojny światowej ponieśliśmy koszmarną stratę, później ta bestialska komuna lat 50., czasy propagandy, cenzury. A jednak mija 35 lat od wojny i młodzi Polacy czując to, co prawdziwie polskie, upominają się o wolność. Solidarność nie była tylko rewolucją społeczną, gdzie chodziło o podwyżkę płac, o chleb i kielbasę, ale o swobody obywatelskie, którymi społeczeństwa zachodnie cieszyły się od dziesięcioleci, a my za tą żelazną kurtyną nie. Solidarność była absolutnie czymś niezwykłym, była fenomenem na skalę europejską i na skalę światową. Po raz kolejny okazało się, że Polacy zdolni są do naprawę wielkich rzeczy. I myślę, że Solidarność jest narodowym skarbem i wielkim

noś mają prawo do wielkiej satysfakcji. Ja sobie rezerwuję tą jedną dziesięciomilionową.

Czy nadzieje pokładane w Solidarności w 1980 roku spełniły się, czy dalej trzeba te ideały krzycić?

Jeżeli chodzi o prawa obywatelskie i demokrację, to to się wszystko spełniło. Mamy możliwość organizowania się, mamy pełny pluralizm. Pojawił się internet i tu dopiero można dokazywać, jest pełna wolność słowa, przemieszczania się. Kiedy młodemu pokoleniu opowiada się, że kiedyś paszport trzeba był oddać na posterunek Milicji Obywatelskiej i był łaską władzy, to nie wierzą, że taki groteskowy i śmieszny świat mógł istnieć, a jednak był. Natomiast jeśli chodzi o sprawy pracownicze, to myślę, że Solidarność ma dużo do zrobienia. Ta dzisiejsza Solidarność, której też jestem częścią, bo jestem członkiem Związku, musi patrzeć na ręce pracodawcom, również polskiemu

Państwu, wnosząc różne inicjatywy. To jest niekończąca się historia, bo związek zawodowy musi troszczyć się o pracowników – negocjować, patrzeć na warunki pracy i płacy. A także organizować różne kulturalne czy sportowe wydarzenia, że wspomnę o Biegu Solidarności. Jest jeszcze jeden wątek – troska o słabszych, co podkreślał Jan Paweł II,

że Solidarność znać każdy jeden z drugim, a nie jeden przeciw drugiemu. To odpowiedzialność za innych. Solidarność nie jest zwykłym związkiem zawodowym, ma swój etos, troski o Polskę, o historię, o suwerenne niepodległe państwo. To Solidarność wyróżnia.

Twoją pasją jest też muzyka. Piszesz i wykonujesz piosenki, organizujesz przeglądy muzyczne, wieczory z piosenką patriotyczną zarówno dla dorosłych, jak i młodzieży. Jaki jest cel tych przedsięwzięć?

Zacząłem się od fascynacji piosenkami Solidarności, czyli takich bardów jak Jacek Kaczmarski, Jan Pietrzak, Jan Krzysztof Kelus czy Przemysław Gintrowski i wielu jeszcze można by wymienić.

Już w stanie wojennym zetknąłem się z piosenkami z obozów internowania, gdzie komuniści bez wyroku przetrzymywali działaczy Solidarności. Myślę, że to jest bardzo ważna twórczość. One opisują bohaterów i konkretne wydarzenia, opisują odważnych ludzi Solidarności, którzy podnieśli się z kolan. Te utwory niosą niemało emocji i wzruszenia. Wobec tego zacząłem popularyzować te piosenki, ucząc się ich, śpiewając je razem ze swoim kolegą Krzysztofem Żesławskim. To są okrucy prawdy o tamtych przełomowych czasach. Lata 80. można podsumować tak, że czasy to były trudne, a ideały były czyste. Upowszechniając te piosenki, krzewi się historię, co – myślę – dla młodego pokolenia jest bardzo ważne. Źródło ciągle bije i ważne, by ten płomień Solidarności nigdy nie zgasł. Stąd też nie tylko sami zaczęliśmy koncertować, ale też organizować wspólne śpiewania. Takich wieczorów mam za sobą już

bardzo dużo. Organizujemy je na 1 marca, czyli na Narodowy Dzień Żołnierzy Wyklętych, na 11 Listopada i na 13 grudnia. Opowiadamy zwycięską historię Solidarności i to chcę mocno podkreślić. W czasie tych wieczorów to nie jest tylko samo wspólne śpiewanie, co jest wielką wartością, ale dają tam komentarz o ludziach, o historii i wartościach.

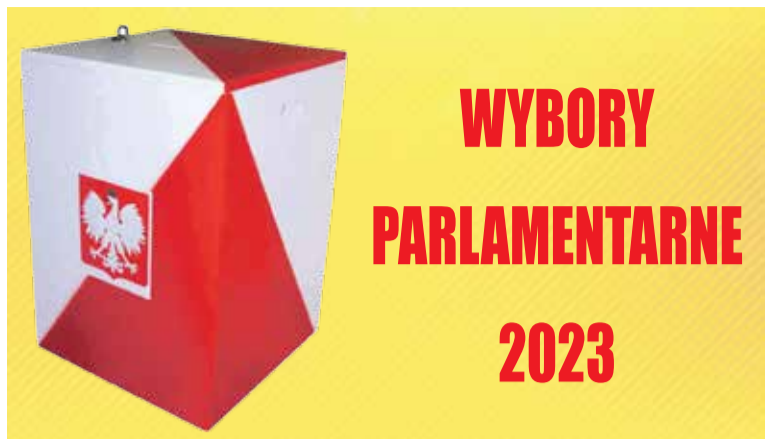
Byłeś nauczycielem, dyrektorem, teraz kuratorem oświaty. Powiedz, czy w świetle Twoich doświadczeń edukacyjnych uważasz, że dzisiejsza młodzież rozumie ideały Solidarności?

Dzisiejsza młodzież będzie wiedzieć o ideałach Solidarności tyle, ile my jej opowiemy. Ci, którzy rozumieją wagę historii, są świadkami historii, mogą jej tę wiedzę przekazać. Solidarności lat przybyło, to już 43 lata. Myślę, że mamy jeszcze szanse, żeby to i owo młodzieży opowiedzieć i przekazać. Moje doświadczenie jest takie, że trzeba to opowiadać szczerze, z odrobiną anegdoty, w jakiś niebanalny sposób. Mnie się piosenki bardzo dobrze sprawdzają. Uważam, że w każdym pokoleniu jest podobna proporcja altruistów i egoistów, dlatego nie pozostaje nic innego, jak tylko śmiać. Ważne jest odwiedzanie miejsc historii. We Wrocławiu jest to na przykład tablica Solidarności i znakomita wystawa w Centrum Historii Zajezdnia.

W najbliższych wyborach 15 października jesteś jednym z kandydatów do Sejmu RP z listy Prawa i Sprawiedliwość? Dlaczego kandydujesz?

Dużo rozmawialiśmy o Solidarności, a partia Prawo i Sprawiedliwość, w której jestem od lat, kontynuuje i wdraża ideały Solidarności. Polega to na tym, że stara się równomiernie rozwijać całą Polskę. Nie tylko metropolie, najważniejsze miasta, ale także mniejsze i wsie. To także polityka wsparcia dla słabszych, ale też troska o pamięć historyczną i tradycję. PiS jest ugrupowaniem, któremu chodzi o to, jak śpiewał Jan Pietrzak, żeby Polska była Polską. Najwięcej wartości i postulatów Solidarności odnajduję w PiS. Myślę, że PiS ma pomysł na Polskę.

Dodam jeszcze, że 10 lat byłem nauczycielem, 17 lat dyrektorem, teraz od prawie 8 lat kuratorem. Znam się na oświacie, więc chciałbym zrobić w sejmie coś dobrego dla szeroko pojętej edukacji. Chciałbym do parlamentu wnieść powagę, bo myślę, że jej brakuje, także znajomość rzeczy, kulturę słowa. Chciałbym służyć narodowi, a szczególnie środowisku oświatowemu.



Ambasador ludzi

Rozmowa z Ireneuszem Ruszelem – kandydatem do Sejmu RP

Dlaczego zdecydował się Pan wystartować w wyborach do sejmu?

Trudno jest mi jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Tak naprawdę stało się to przypadkiem. Otrzymałem propozycję udziału w wyborach parlamentarnych i zgodziłem się w nich wystartować.

Na liście PiS „Okręg nr 3” znalazł się Pan na 19. pozycji, tak odległa lokata nie wróży zwycięstwa.

Nie chcę spekulować na ten temat. Tę sprawę dajmy jednak rozstrzygnąć wyborcom. Pamiętajmy, że nic nie jest oczywiste i z góry przesądzone. Tak naprawdę liczy się przecież człowiek.

Znajomi nazywają Pana ambasadorem ludzi. Proszę zdradzić tajemnicę i powiedzieć, skąd wziął się taki przydomek?

Znajomi, z którymi na co dzień mam zaszczyt współpracować z wielu organizacji pozarządowych niosących pomoc ludziom, nazwali mnie tak żartobliwie. Jednak te dwa słowa naprawdę oddają to, kim jestem. Każdy z nas tak naprawdę posiada w sobie wielkie pokłady dobroci i z ochotą udzieli wsparcia drugiej osobie w potrzebie.

Samo bycie dobrym człowiekiem nie wystarczy, aby decydować o sprawach kraju. Gdzie tkwi Pańska siła?



IRENEUSZ EDWARD RUSZEL

Absolwent wydziału elektrycznego Politechniki Wrocławskiej. Otrzymał tytuł inżyniera o specjalności elektroenergetyka w 2004 r., pracuje na stanowisku kierowniczym, jako mistrz do spraw sieci SN, n/n w Tauron Dystrybucja we Wrocławiu.

Całe (zawodowe) życie jestem związany z sektorem energetycznym, którego rozwój jest silnie skorelowany ze wzrostem gospodarczym i rozwojem techniki. Od 150 lat popyt na energię w Polsce i w skali światowej wciąż rośnie. Najwięcej energii zużywa przemysł, tj. górnictwo, przetwórstwo, rolnictwo, budownictwo, transport czy też mieszkalnictwo. Ograniczone zasoby i zmiana klimatu powodują drastyczny wzrost zużycia energii, co w dłuższej perspektywie spowoduje głęboką transformację energetyczną w naszym kraju.

W Polsce konieczne jest zapewnienie stabilności dostaw energii elektrycznej, które nie spowodują przenoszenia kosztów na obywateli. Byłoby to niepożądane zjawisko. Kluczowy jest rozwój technologiczny oraz poprawa efektywności istniejących dziś rozwiązań.

Zachęcam wszystkich uprawnionych do wzięcia udziału w wyborach parlamentarnych. Pamiętajcie, że przyszłe losy Naszej Ojczyzny znajdują się w Państwa rękach! Jest to prawdziwe święto demokracji! Proszę Państwa o głos. *Przedruk z „Nowinek Oleśnickich” (rozmawiał Witold Michta). Skróty pochodzą od redakcji DS*

Pełni również funkcje społeczne, tj. zakładowego społecznego inspektora pracy, zastępcy przewodniczącego – sekretarza organizacji podzakładowej NSZZ „Solidarność”. Jest członkiem Stowarzyszenia Elektryków Polskich (SEP) oddział Wrocław, gdzie pełni funkcję przewodniczącego Rady Ośrodka Szkolenia, wykładowcy i egzaminatora. Wykładowca w Dolnośląskiej Izbie Inżynierów we Wrocławiu i szkoleniowiec prowadzący prelekcje na prestiżowych międzynarodowych targach „Targi Światło” w Warszawie o tematyce elektrotechnicznej.

Jest autorem i publicystą artykułów w znanym czasopiśmie „Elektroinstalator”, w którym czytelnik może się dowiedzieć o nowoczesnych rozwiązaniach i najnowszych osiągnięciach naukowych z branży energetycznej. Lat 51, rodzina: żona Edyta i dwie córki – Wiktoria oraz Patrycja.

Doświadczenie i pasja

Wywiad z Robertem Pieńkowskim – kandydatem Prawa i Sprawiedliwości do Sejmu, lista 4, nr 20, okręg nr 3.

Jesteś człowiekiem aktywnym na wielu polach. Dlaczego kandydujesz?

Nie potrafię siedzieć z założonymi rękami. Dla mnie start w tegorocznych wyborach jest przejawem obywatelskiej odpowiedzialności za Polskę. Jest dla mnie zaszczytem, że mogę być członkiem drużyny Zjednoczonej Prawicy, której liderem jest Jarosław Kaczyński. Żyjemy w czasach, w których objawiają się najróżniejsze zagrożenia. W sposób szczególnie jaskrawy widać je na granicy z Białorusią oraz na Ukrainie. Z drugiej strony Unia Europejska w sposób bezprecedensowy ingeruje w wewnętrzne sprawy Polski, łamiąc przy tym traktaty. Jedynie Prawo i Sprawiedliwość daje Polsce i Polakom gwarancję normalności oraz bezpieczeństwa.

Jakie zadania stawiasz sobie i Zjednoczonej Prawicy?

Musimy wygrać wybory i obronić Polskę przed skolonizowaniem jej przez Niemcy. Uważam, że przegranie zbliżających się wyborów będzie oznaczało utratę suwerenności w skali dotychczas niespotykanej. Idealistyczne postrzeganie Unii Europejskiej jako hojnej cioci należy między bajki włożyć. Jej pomysły przymusowej relokacji nielegalnych migrantów budzą przerażenie. Środowiska polityczne skupione wokół Donalda Tuska z podziwu godnym uporem próbują oddać kluczowe dla Polski decyzje Brukseli i Berlinowi. A przygotowane przez Platformę Obywatelską plany oddania Rosji bez walki połowy Polski są skandaliczne. Mogłyby się skończyć narzuceniem rosyjskiego obywatelstwa wszystkim Polakom na wschód od Wisły. Nie możemy do tego dopuścić.

Jesteś związkowcem Solidarności. Jak twoim zdaniem obecny Rząd Zjednoczonej Prawicy i jeśli Prawica wygra wybory, również ten utworzony po wygranych wyborach realizuje postulaty NSZZ Solidarność?

Jest faktem, że spośród wszystkich rządów po 1989 r. to rząd Prawa i Sprawiedliwości najlepiej realizuje postulaty NSZZ Solidarność i najbardziej identyfikuje się z etosem Solidarności. Świadczy o tym również najnowsza deklaracja Premiera Jarosława Kaczyńskiego, że jeśli PiS wygra wybory, to zostaną wprowadzone emerytury stażowe. Do tej pory żaden rząd nie realizował tego postulatu sierpnia

1980 r. Jednak emerytury stażowe wejdą w życie pod warunkiem utrzymania władzy po wyborach przez Zjednoczoną Prawicę. Polacy są wdzięczni Prawu i Sprawiedliwości za obniżenie wieku emerytalnego, z czego skorzystał nawet Donald Tusk, który chciał abyśmy pracowali aż do śmierci. Warto podkreślić, że o przejściu na emeryturę stażową zdecydują sami pracownicy. Trudno mi sobie wyobrazić, by postulaty te zrealizowała Platforma Obywatelska, tym bardziej np. w koalicji z Konfederacją.

Jesteś nauczycielem i pedagogiem z bardzo długim stażem. Jak swoje zawodowe doświadczenie chciałbyś wykorzystać pracując w parlamencie?

Solidarność Nauczycielska ma szereg bardzo dobrych pomysłów, które warto przedstawić w parlamencie. Jako poseł chciałbym energicznie zaangażować się w działania na rzecz środowiska nauczycielskiego oraz uczniowskiego. Choć Prawo i Sprawiedliwość



Robert Pieńkowski to dyplomowany nauczyciel historii i wychowawca młodzieży. Absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego, Podyplomowego Studium Muzeologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Studiów Podyplomowych z historii sztuki w Instytucie Sztuki PAN w Warszawie. Działacz Solidarności. Od 2014 r. radny miasta Wrocławia. Lubi podróże i góry, z których najpiękniejsze są dla niego Karpaty Wschodnie, a w szczególności Gorgany i Czarnohora. Znaczący i ekspert numizmatyki, biegły sądowy.

zapowiedziało już szereg pozytywnych rozwiązań, np. poprzez radykalne poszerzenie programu „Poznaj Polskę”, czy laptopy dla nauczycieli i czwartoklasistów, to nadal ten obszar państwa wymaga troski i działań na rzecz podniesienia jakości i komfortu pracy szkół i nauczycieli.

Zawsze blisko ludzi

Szanowni Państwo, nazywam się Małgorzata Kellner, jestem absolwentką Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, pielęgniarką z ponad 30-letnim doświadczeniem.

Zawsze blisko ludzi. Zawód swój wykonuję z pasją i szacunkiem dla drugiego człowieka. Jestem wieloletnim członkiem NSZZ „Solidarność”.

Obecnie jako radna Wrocławia, jestem członkiem komisji ds. Polityki Senioralnej, Zdrowia i Bezpieczeństwa, a także Rady Społecznej Wrocławskiego Centrum Zdrowia oraz członkiem Rady Społecznej Dolnośląskiego Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy. Działam społecznie na rzecz mieszkańców Wrocławia.

Dlaczego kandyduję do Sejmu? Jest to kolejny krok w moim doświadczeniu życiowym, a pracę w Sejmie postrzegam jako misję na rzecz społeczeństwa.



W życiu kieruję się zrozumieniem, rozważą i odwagą. Nie zrażam się łatwo i zawsze dążę do osiągnięcia celu.

Reprezentuję Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę o wsparcie i oddanie swojego głosu na numer 13, który niesie ze sobą siłę i determinację.

Dziękuję.

MAŁGORZATA KELLNER

Prezentujemy kandydatów do parlamentu. Wszystkich łączy jedno – są członkami NSZZ „Solidarność”. Patrz także na stronie 2. relację ze spotkania z kandydatami do Senatu oraz rozmowę na str. 4. Warto też zapoznać się ze stanowiskiem Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” zamieszczonym na str. 2.

Zachować dziedzictwo Solidarności

Na obchody 43. rocznicy strajku w zajezdni w 1980 r. stawili się licznie przedstawiciele dolnośląskiej Solidarności na czele z przewodniczącym Kazimierzem Kimso, parlamentarzyści, przedstawiciele władz rządowych, samorządowych, organizacji społecznych, rektorzy wyższych uczelni.

W czasie mszy św. w kościele pw. św. Klemensa Dworzaka na Alei Pracy abp Józef Kupny mówił o istocie świętowania Solidarności: – Świętujemy dzisiaj 43. rocznicę powstania Solidarności, szukając jej sensu i uzasadnienia. Istotne jest dla nas pytanie, jaką wartością jest dla nas Solidarność. Pamiętamy, jaką budziła ona radość i entuzjazm w momencie powstania – była wtedy olbrzymia wiara, patriotyzm, umiłowanie Ojczyzny i bezinteresowność. Nikt nie pytał, co otrzyma za walkę o wolność. Był wtedy głód prawdy, odkłamywano historię. Byliśmy podziwiani przez świat. O „Solidarności” przypominają jej sztandary. Czy one dalej są nośnikami głębszych treści dotyczących praw człowieka, ludzi pracy? Dzięki nim dajemy świadectwo tamtych zdarzeń. Do dziś możemy się cieszyć tamtym zwycięstwem.

Pod tablicą Solidarności zebrano się kilkadziesiąt sztandarów i mnóstwo przedstawicieli różnych instytucji.

Wojewoda Jarosław Obremski porównywał powstanie Solidarności do czasów odzyskania niepodległości:

– Kiedy powstała II RP, szukano mitu założycielskiego, do którego można by się odwołać. Były nim – powstanie styczniowe, Legiony Polskie. Państwo polskie otoczyło troską tych ludzi, którzy zasłużyli się

w odzyskaniu niepodległości. Myślę, że takim mitem założycielskim dla III RP jest właśnie Solidarność i 31 sierpnia. Zbyt późno otaczamy opieką tych, którzy walczyli o Solidarność. Związek zawodowy Solidarność nie jest zwykłym związkiem. Chciałbym, żeby związek zawodowy pilnował kultury debaty, ponieważ gdy pojawia się wulgaryzm i prymitywizm, tak się nie godzi. Chciałbym też żeby związek opiekował się ludźmi skrzywdzonymi. Polska bez Solidarności byłaby gorsza.

Marszałek Marcin Krzyżanowski zauważył, że Solidarność przyczyniła się do zjednoczenia podzielonej po II wojnie światowej Europy. – Nigdy nie możemy pozwolić, by pamięć o Solidarności kiedykolwiek się zatarła – tak mówił nasz papież Jan Paweł II. Dzisiaj spotykamy się po to, żeby o tej chlubnej przeszłości mówić. Wspominać tych, których nie ma, i dziękować tym, którzy walczyli o wolność – podkreślał Marszałek.

Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk odwołał się do słów etyki Solidarności ks. Józefa Tischnera.

– Piękne jest słowo solidarność, ale jeszcze ważniejsze są czyny i gesty. Po 43 latach nie ma potrzeby definiowania dzisiaj tego, czym ten piękny ruch społeczny, który zmienił Polskę, jest. „Historia wymyśla słowa, by następnie mogły kształtować historię. Słowo solidarność przyłączyło się do innych polskich

słów, aby nadać nowy kształt naszym dniom. Jest takich słów kilka:

wolność, niepodległość, godność człowieka, a dziś solidarność” – przypomniał Sutryk słowa ks. prof. Józefa Tischnera i podziękował ludziom Solidarności oraz życzył wszystkim, by to słowo solidarność kształtowało kolejne dni.

Andrzej Jerie, dyrektor CHZ, przypomniał, że to właśnie w Zajezdni nr 7 wszystko się zaczęło. – Teraz Centrum Historii Zajezdni od siedmiu lat jest żywym świadkiem historii, opowiada o tym dzieciom, młodzieży, wszystkim, którzy przybywają do tego miejsca. Jesteśmy na co dzień bardzo przejęci etosem Solidarności. Na uroczystościach są wszyscy pracownicy Ośrodka, by uczyć się i słuchać, bo my spisujemy relacje świadków historii.

A dr Kamil Dworaczek, dyrektor IPN, przypomniał historię tablicy Solidarności, która została odsłonięta w pierwszą rocznicę strajku, 31 sierpnia 1981 roku. Przeczytał też ślubowanie wierności ideałom Solidarności, jakie wówczas złożyli działacze. Zaznaczył, że nawet w stanie wojennym komuniści nie wazyli się tej tablicy usunąć.

Dr Łukasz Kamiński, dyrektor Ossolineum, z dumą mówił o dzia-

łającej prężnie w jego instytucji Solidarności.

– Od samego początku pracownicy Ossolineum wiedzieli, że muszą wypełniać swoją misję dokumentowania. Od początku wiedzieli, że otworzył się nowy rozdział polskiej historii. Stąd mamy dzisiaj największy zbiór prasy niezależnej,

rzeni, a korzenie to nasza historia. Naszym przewodnikiem duchowym 43 lata temu był nie kto inny, tylko Jan Paweł II. Dlatego to się udało, wywalczyliśmy wtedy odrobinę wolności, na krótki okres czasu, ale mimo stanu wojennego to zostało w naszych sercach. Dzisiaj próbuje się walczyć z naszą wiarą. Musimy pielęgnować nasz polski język.

Kimso odniósł się też do nadchodzących wyborów:

– Jesteśmy przed wyborami. My, jako ludzie Solidarności, wiemy na kogo mamy głosować. Wiemy, kto nam dał, a kto zabrał minimalną płacę, wiemy, kto nam wydłużył, a kto przywrócił wiek emerytalny itd. Istotne jest to, żebyśmy budowali, co nas łączy. W kościele



Pochodowi uczestników uroczystości przewodził poczet sztandarowy Regionu

archiwum Zarządu Regionu, Regionalnego Komitetu Strajkowego. Dlatego wartości Solidarności są nam bardzo bliskie.

Kazimierz Kimso, przewodniczący dolnośląskiej Solidarności podsumował obchody rocznicowe:

– Tu, kiedy się spotykamy, mówimy nie tylko o historii, ale i terażniejszości. Chcemy, by historia dolnośląskiej Solidarności była odpowiednio dokumentowana. Cieszę się, że tu, w Centrum Historii Zajezdni, powstało swoiste sanktuarium Solidarności. Żadne drzewo nie będzie dobrze rosło, jeśli nie będzie miało silnych ko-

z darami ołtarza sześliśmy razem, z Solidarnością, z panem wojewodą, prezydentem, marszałkiem.

Podczas uroczystości zostało podpisane porozumienie pomiędzy przewodniczącym Solidarności Kazimierzem Kimso, dyrektorem wrocławskiego Oddziału IPN dr. Kamilem Dworaczkiem, dyrektorem Ossolineum dr. Łukaszem Kamińskim i dyrektorem CHZ Andrzejem Jerie dotyczące wzajemnego wsparcia wymienionych instytucji na rzecz zachowania i publikowania dorobku i dziedzictwa Solidarności.

JW



Delegacja Regionu Dolny Śląsk złożyła wieniec pod tablicą Solidarności



Sygnatariusze porozumienia ws. zachowania dziedzictwa Solidarności

Przywrócić znaczenie Porozumień Wałbrzyskich

W Starej Kopalni w Wałbrzychu odbyło się spotkanie z okazji 43. rocznicy podpisania Porozumienia Wałbrzyskiego. Do tej pory to zdarzenie nie było ani nagłaśniane, ani powszechnie znane.

Przewodniczący Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk Kazimierz Kimso zaapelował do zebranych, by od przyszłego roku 2 września stał się świętem wałbrzyskiej Solidarności.

– To jest bardzo ważny moment dla historii miasta Wałbrzycha i Solidarności, bo 2 września 1980 roku zostały podpisane historyczne porozumienia. Jeśli nie będziemy czerpać z przeszłości, to teraz-

sce. Sam starałem się wielokrotnie o to, by pamięć o tym wydarzeniu została przywrócona. Cieszę się, że IPN i Solidarność przywraca rangę tego zdarzenia. Mam nadzieję, że od tej pory również w mediach ogólnopolskich to porozumienie będzie teraz stale wymieniane – mówił minister.

– Będziemy usilnie się starali, by ten 2 września został przywrócony na karty historii. Podpisuję się w pełni pod apelem przewodniczącego Kazimierza Kimso, by Porozumienia Wałbrzyskie były należycie uczczone i zawsze pamiętane – odpowie-



Uczestnicy dyskusji panelowej

chronić nie tylko pamięć intelektualną, emocjonalną i historyczną, ale również pamięć materialną. Dlatego zbieramy kolejne eksponaty

związane z ruchem Solidarności. Tu też przywróciliśmy historyczny krzyż, w miejscu, gdzie odbywała się w 1980 roku msza św. i dalej bę-

dziemy oznaczali miejsca związane z Solidarnością – zapewniał prezydent Wałbrzycha Roman Szelemej.

Referaty o wałbrzyskiej Solidarności wygłosili pracownicy IPN: Łukasz Sołtysik: – Nie tylko Jastrzębie-Zdrój. Porozumienie Wałbrzyskie z 2 września 1980 r. na tle porozumień społecznych z władzami PRL w sierpniu i wrześniu 1980 r. oraz Agnieszka Klarman – Solidarność wałbrzyska na kartach „Encyklopedii Solidarności”.

Ponadto odbył się też panel dyskusyjny pt. „Solidarność wczoraj i dziś” poprowadzony przez dr. Kamila Dworaczka z udziałem: Sławomira Bielakiewicza – wiceprzewodniczącego ZR NSZZ „Solidarność”, Romana Szelemeja, Łukasza Sołtysika i Agnieszki Klarman.

A przed Starą Kopalnią miał miejsce piknik, podczas którego nie zabrakło atrakcji dla najmłodszych i dorosłych: dmuchańce, warsztaty, animacje dla dzieci, gry planszowe i edukacyjne, gra VR szybowca '87.

Było też stoisko sprzedaży wydawnictw IPN i dolnośląskiej Solidarności oraz strefa gastro.

JANUSZ WOLNIAK



Po historycznej debacie na dziedzińcu Starej Kopalni odbył się rodzinny piknik

niejszość nie będzie taka, o jakiej byśmy marzyli. Wtedy ludzie walczyli o godność. Wtedy człowiek nie mógł otwarcie mówić to, co myśli – zaznaczył Kimso.

Minister Ireneusz Zyska mówił o swoich osobistych staraniach, by to zdarzenie miało swoje miejsce w historii Polski:

– To było po Gdańsku i Szczecinie trzecie porozumienie w Pol-

dział na apel Kimso Kamil Dworaczek, dyr. wrocławskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej.

O wadze tych porozumień mówił też prezydent Wałbrzycha Roman Szelemej:

– Od początku funkcjonowania Starej Kopalni pokazaliśmy, skąd się wzięła sława tego miejsca. Mamy tu Izbę Pamięci, która się systematycznie powiększa. Staramy się

Na Górze Iglicznej

W sobotę 19 sierpnia w sanktuarium Matki Bożej na Górze Iglicznej dolnośląska Solidarność zainaugurowała obchody 43. rocznicy powstania związku. Msze św. odprawił proboszcz sanktuarium ks. Wojciech Iwanicki. Władze Regionu reprezentowali zastępcy przewodniczącego Piotr Majchrzak, Grzegorz Makul wraz z członkami prezydium ZR Ireneuszem Besserem i Grzegorzem Malcem i członkami Zarządu Regionu. Nie zabrakło sztandarów związkowych wraz z sztandarem Regionu Dolny Śląsk NSZZ Solidarność. Przybyli także przedstawiciele rządu – sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska, radna sejmiku Małgorzata Calińska-Mayer.



W uroczystościach na Górze Iglicznej brały udział liczne związkowe poczty sztandarowe

List do uczestników uroczystości wystosowała europosłanka Beata Kempa.

Jak co roku po mszy świętej odbył się festyn rodzinny. Obecni

byli leśnicy z Lasów Państwowych (z dyr. Tadeuszem Łozowskim na czele). Na pikniku obecna była również europosłanka Anna Zalewska.

MR



Część artystyczna festynu rodzinnego

Porozumienia Wałbrzyskie

Pod koniec sierpnia 1980 r., równoległe z rozmowami strajkujących w Szczecinie i Gdańsku również i w Wałbrzychu prowadzone były negocjacje z władzami. Wałbrzyski Międzyzakładowy Komitet Strajkowy reprezentowany przez Jerzego Szulca podpisał 2 września 1980 r. porozumienie. Stronę rządową reprezentował ówczesny wiceminister górnictwa Gerard Kroczek. Porozumienie zawierało 27 punktów dotyczących m.in. podwyżek płac w górnictwie oraz poprawy warunków pracy. Górnicy upomnieli się o wolne niedziele oraz zagwarantowanie im 16 wolnych sobót przewidzianych w ówczesnym prawie, ustalenie wieku emerytalnego po pięćdziesiątym roku życia lub 25 latach przepracowanych pod ziemią, rezygnacji z systemu czterobrygadowego i stopniowego wdrażania pięciodniowego tygodnia pracy.

Porozumienie wałbrzyskie było trzecim w kolejności, po szczecińskim i gdańskim, porozumieniem strajkujących w Polsce. Dzień później podobne porozumienie zostało podpisane w Jastrzębiu Zdroju.

41. Pielgrzymka Ludzi Pracy

W niedzielę 17 września br. na wałach jasnogórskich przedpołudniowa msza św. odprawiona pod przewodnictwem abpa Józefa Kupnego zakończyła dwudniową Pielgrzymkę Ludzi Pracy. Wśród wielotysięcznej reprezentacji naszego Związku nie zabrakło członków dolnośląskiej Solidarności z przewodniczącym ZR Kazimierzem Kimso.



Związkowcy przed bazyliką jasnogórską

P przed mszą św. Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” podsumował minione kilkanaście miesięcy. Mówił o sukcesach Związku, do których zaliczył podpisane w czerwcu porozumienie z rządem, które dało efekty chociażby



Piotr Duda – przewodniczący NSZZ „Solidarność” w kwestii emerytur pomostowych, czy korzystnych zmian w kodeksie pracy, wzmacniających związek zawodowy w zakładzie pracy.

Odnosząc się do aktualnej sytuacji w kraju, Piotr Duda powiedział m.in. – Ksiądz Jerzy kiedyś mówił do nas: „Prawda jest niezmienna. Prawdy nie można zniszczyć tą lub inną decyzją, tą lub inną ustawą”. Powiem bardziej dosadnie: Nigdy kłamstwo nie zwycięży prawdy. Żaden briefing prasowy tego lub innego polityka nie zwycięży prawdy! My wiemy, jaka jest prawda i tą prawdę pokażemy przy najbliższych wyborach parlamentarnych.

Lider Solidarności mówił też o działaniach Związku w obronie św. Jana Pawła II. Przypomniawszy, że zbliżający się Krajowy Zjazd Delegatów odbywał się będzie pod hasłem „Ty nas obudziłeś, my Cię obronimy”.

Dzisiejsze słowo jest bardzo wymagające. Ono prosi nas, byśmy byli naśladowcami Boga, uwzględniając oczywiście proporcje. Byśmy sami zdobywali się na przebaczenie

krzywd, które ktoś nam wyrządził. I, co ważne, by to nie był jednorazowy akt, incydent, ale stała postawa w relacji do bliźnich – zaznaczył w homilii arcybiskup Adrian Galbas.

– Ono nigdy nie jest łatwe, szczególnie jeżeli dotyczy krzywd wyrządzonych przez najbliższych. Im ktoś jest dalej ode mnie, tym przebaczyć jest mi łatwiej. Najtrud-



Arcybiskup Adrian Galbas

niej tym, którzy są najbliżej. Krzywdy wyrządzone przez ojca, matkę, żonę, męża, dziecko, przełożonego, księdza, któremu zaufałem – przebaczenie takim osobom jest trudne. Bardzo trudne. Ale trudniejsze jest nieprzebaczenie. Trudniejsza jest zemsta. Przebaczenie jest jak olej, bez którego pracujący silnik stanie w płomieniach. Bez wzajemnego przebaczenia tarcia między ludźmi są nie do zniesienia. My, istoty ludzkie, jesteśmy tak niedoskonalymi, pisze św. Augustyn, że ledwo się zetknemy, a już czynimy sobie krzywdę. Tym, co ułatwia przebaczenie, jest właśnie owa świadomość, że zostało mi przebaczone – dodał metropolita katowicki.



Delegacja dolnośląskiej Solidarności w procesji darów ołtarza

„Organizowana przez NSZZ „Solidarność” doroczna pielgrzymka jest odpowiedzią związkowców na apele księdza Jerzego. Na jasnogórskich wałach gromadzą się rzesze ludzi pracy, by formować swoje umysły i sumienia w duchu chrześcijańskiej jedności. Tu, w Częstochowie, od pokoleń trwa budowanie jedności serc, umysłów i rąk, którymi przemieniają Państwo otaczającą rzeczywistość. Każda, nawet najdrobniejsza i pozornie błaha czynność wykonana z myślą o innych zmienia świat na lepsze. Służy budowaniu dobra wspólnego, wzmacnia wspólnotę narodową, a dzięki temu całą Rzeczpospolitą”.

Marlena Małąg, Minister Pracy i Polityki Społecznej odczytała z kolei list od premiera Mateusza Morawieckiego. Premier w liście do zebranych na Jasnej Górze przypomniał słowa bł. ks. Jerzego Popiełuszki: „Zło dobrem zwyciężaj”.

„Szczepnie Państwo, dzisiaj to wezwanie jest równie aktualne jak wówczas. Nie brakuje wokół nas tych, którzy próbują rozzerwać więzy, które łączą nasze społeczeństwo, którzy jątrzą, sztydzą z bliskich nam wartości i próbują nas skłócić. Nie możemy odpowiadać tym samym. Gdybyśmy to robili, zaprzeczylibyśmy wyznawanym przez nas ideałom. Dlatego naszym celem, powinna być troska o dobro wspólne i budowa Ojczyzny, w której jest miejsce dla głębokiego patriotyzmu, która jest wolna od ideologicznych nacisków i dba o rozwój autentycznej demokracji”.

MR, TYSOL

Patronat Honorowy
Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy

43

**Rocznica
Protestu Głodowego Kolejarzy**

Wrocław, 22 października 2023

Zapraszamy na Obchody

- 09.30** Zbiórka uczestników przed budynkiem dworca PKP Wrocław Główny
- 10.00** Msza Święta w Kaplicy Dworca PKP Wrocław Główny
- 11.30** Przemówienia okolicznościowe
- 12.00** Wręczenie odznaczeń
- 12.30** Składanie kwiatów przed pomnikiem Św. Katarzyny
- 13.00** Poczęstunek dla uczestników Uroczystości

NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**
Krajowa Sekcja Kolejarzy

31. BIEG SOLIDARNOŚCI



Start 31. Biegu Solidarności

FOT. SŁAWOMIR KOWALIK



Od rana, na krótszym dystansie, rywalizowały dzieci.

FOT. MARCIN RACZKOWSKI



Rafał Tomczak, organizator zawodów (z mikrofonem) i Zdzisław Sommerfeld (Hotel Piotr) daje sygnał do startu.

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

WYNIKI BIEGU SOLIDARNOŚCI

BIEG GŁÓWNY – KLASYFIKACJA MĘŻCZYZN

Lp.	Nr	Nazwisko i Imię	Miejscowość	Kateg.	Czas
1	1	GARDZIELEWSKI ARKADIUSZ	WROCLAW	M30/1	00:15:43
2	666	MANKOWSKI KAMIL	WROCLAW	M20/1	00:16:13
3	429	SZCZEPANIK DARIUSZ	PSZENNO	M40/1	00:17:06
4	388	JARECKI DAMIAN	TRZEBNICA	M30/2	00:17:41
5	870	ZIEMIENIUK PIOTR	WROCLAW	M16/1	00:17:47
6	488	GŁÓD MATEUSZ	WROCLAW	M40/2	00:17:48
7	514	SALDATKIN KIRYL	WROCLAW	M30/3	00:18:06
8	207	JAGIELSKI JERZY	JAWOR	M30/4	00:18:12
9	2091	SZKARADEK ALEKSANDER	WAŁBRZYCH	M40/3	00:18:29
10	921	GORSKI OSKAR	BIELAWA	M20/2	00:18:37
11	316	SOBERA LUKASZ	TWARDOGÓRA	M30/5	00:18:40
12	44	TODA EMIL	TRZEBNICA	M40/4	00:18:46
13	74	TOKARCZYK MARIUSZ	LEGNICA	M50/1	00:18:46
14	820	WÓJCICKI MICHAŁ	WROCLAW	M20/3	00:18:53
15	775	FILIPOWICZ MICHAŁ	JELENIA GÓRA	M30/6	00:18:53
16	843	KUNICKI FILIP	BYSTRZYCA	M16/2	00:19:06
17	167	BUK DOMINIK	IWINY (GM SIECHNICE)	M40/5	00:19:08
18	185	BRYL KAROL	WROCLAW	M40/6	00:19:12
19	328	GDANIEC JAKUB	WROCLAW	M30/7	00:19:14
20	431	SZKLARZ MICHAŁ	WIERZBNA	M20/4	00:19:17

BIEG GŁÓWNY – KLASYFIKACJA KOBIET

Lp.	Nr	Nazwisko i Imię	Miejscowość	Kateg.	Czas
1	222	MATNER ANITA	LWÓWEK ŚLĄSKI	K30/1	00:19:14
2	582	SOBCZYK BARBARA	KRAKÓW	K30/2	00:20:11
3	905	WIECZOREK EWELINA	TRZEBNICA	K30/3	00:20:24
4	206	JAGIELSKA IZABELA	JAWOR	K30/4	00:20:24
5	96	KULAKOWSKA MAŁGORZATA	ŚWIDNICA	K40/1	00:20:26
6	386	RYDZEWSKA JOLANTA	ŚWIDNICA	K40/2	00:20:35
7	936	KRUPA URSZULA	WROCLAW	K16/1	00:20:46
8	442	ŁOMNICKA BARBARA	WROCLAW	K40/3	00:21:12
9	748	PISAREK ALICJA	ŁOZINA	K16/2	00:21:26
10	611	ŚWIEGOT JULIA	BYSTRZYCA	K16/3	00:21:38
11	283	KIEDROWICZ MONIKA	OLAWA	K30/5	00:22:30
12	840	MODRZEJEWSKA ANASTAZJA	GRABÓW NAD PROSNĄ	K20/1	00:22:31
13	239	TOBIASZ BARBARA	DOBRZYKOWICE	K40/4	00:22:48
14	144	WACHOWSKA DOROTA	WROCLAW	K40/5	00:22:57
15	306	FABISIAK AGATA	ŚREM	K12/1	00:22:58
16	769	WHITNEY WIKTORIA	ZACHOWICE	K16/4	00:23:25
17	330	KRZAK NATASZA	OLEŚNICA	K12/2	00:23:28
18	802	KSIĘŻUK JULIA	WROCLAW	K12/3	00:23:31
19	297	TOPA BEATA	WIELKA LIPA	K40/6	00:23:38
20	876	RZESZUTEK AGNIESZKA	WYSOKA	K40/7	00:23:50

MEMORIAL A. KAŃSKIEGO (NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”) – KLASYFIKACJA GENERALNA

Lp.	Nr	Nazwisko i Imię	Miejscowość	Kateg.	Czas
1	388	JARECKI DAMIAN	TRZEBNICA	M30/2	00:17:41
2	207	JAGIELSKI JERZY	JAWOR	M30/4	00:18:12
3	261	HAZUBSKI ANDRZEJ	TRZEBNICA	M50/2	00:19:31
4	114	OLEKSIUK LESZEK	ZGORZELEC	M40/10	00:19:33
5	224	RÓŻYCKI GRZEGORZ	BIELAWA	M40/11	00:19:43
6	923	SALAMONOWICZ JAN	ZGORZELEC	M50/9	00:21:43
7	121	BOMBA ZYGMUNT	ZŁOTY STOK	M60/3	00:21:45
8	460	DWOJAK JERZY	KROŚNICE	M40/32	00:21:53
9	550	CHROBOT KRZYSZTOF	WROCLAW	M60/6	00:22:22
10	13	BIERNACKI JAKUB	WROCLAW	M40/46	00:23:09
11	441	STANIÓW AGATA	WROCLAW	K30/6	00:24:15
12	871	ZIĘBA WOJCIECH	WROCLAW	M40/58	00:24:30
13	361	KAWAŁKO PAWEŁ	WROCLAW	M40/61	00:24:40
14	607	PLASKOCIŃSKI ROBERT	WROCLAW	M50/18	00:24:55
15	906	PAKOSZ IRENA	JANUSZKOWICE	K50/1	00:25:10
16	50	JANUS DARIUSZ	WOŁÓW	M50/19	00:25:17
17	286	KORNICKI JAN	ŚWIDNICA	M40/69	00:25:19
18	339	MILCZAREK ŁUKASZ	WROCLAW	M30/64	00:25:48
19	232	PACEK ARTUR	ŚWIDNICA	M50/21	00:25:50
20	463	REGNER WOJCIECH	WROCLAW	M40/80	00:26:20

BIEG GŁÓWNY – KLASYFIKACJA W KATEGORIACH WIEKOWYCH

KATEGORIA M-12

M-ce	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	W klas. męzc.	Czas
1	481	CHADZIKONSTANTINU KAMIL	WAŁBRZYCH	43	00:20:16
2	60	BUDNIK PAWEŁ	WROCLAW	57	00:20:49
3	314	SONIBARE ANTONI	WROCLAW	93	00:21:56
4	608	WILCZYŃSKI MATEUSZ	WROCLAW	102	00:22:15
5	762	ŚRÓDKA FRANCISZEK	SZCZYTKOWICE	130	00:23:07
6	454	PYK DORIAN	SWIDNICA	134	00:23:09
7	284	FILARSKI ERYK	WROCLAW	157	00:23:57
8	578	BIELUŃSKI SERGIUSZ	WROCLAW	184	00:24:36
9	960	JANA IGOR	BYSTRZYCA	191	00:24:49
10	1103	HRENIAK MIKOŁAJ	WROCLAW	217	00:25:38

KATEGORIA M-16

M-ce	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	W klas. męzc.	Czas
1	870	ZIEMIENIUK PIOTR	WROCLAW	5	00:17:47
2	843	KUNICKI FILIP	BYSTRZYCA	16	00:19:06
3	964	BAK MICHAŁ	JAWOR	21	00:19:18
4	437	KOWALSKI ADAM	WROCLAW	29	00:19:37
5	962	WOJCIECHOWSKI LEON	PUSTKÓW ŻURAWSKI	33	00:19:49
6	833	TATROCKI KAMIL	SOBÓTKA	55	00:20:45
7	728	BOHDANOWICZ WOJCIECH	WROCLAW	88	00:21:52
8	966	ROMANOWSKI ALAN	SOBÓTKA	116	00:22:55
9	1079	WOLAŃSKI PIOTR	WROCLAW	126	00:23:06
10	201	SZMYD BARTOSZ	WROCLAW	131	00:23:07



Pokonali trasę i upał

Arkadiusz Gardzielewski wśród mężczyzn i Anita Matner wśród pań to zwycięzcy 31. Biegu Solidarności. Wśród związkowców zwyciężył Damian Jarecki i Agata Staniów. Kilkuset biegaczy (we wszystkich biegach startowało blisko 2000 osób) oprócz sportowej rywalizacji musiało jeszcze zmierzyć się z upałem. Wyszli z tej próby zwycięsko i na mecie gratulował im przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Kazimierz Kimso wraz z organizatorami biegu i Dolnośląskim Stowarzyszeniem Kultury Fizycznej i Sportu NSZZ „Solidarność”.

Pierwsza część 31. Biegu Solidarności pełna była sportowych emocji. Rodzice oraz znajomi kibicowali młodym sportowcom rywalizującym w poszczególnych kategoriach wiekowych na ponad kilometrowym dystansie. Nie zabrakło zacieklej rywalizacji, uśmiechu, ale też łez i zmęczenia.

Nawet jeśli młody biegacz czy biegaczka nie mogli się pogodzić z dalszym miejscem, to uczennice

II LO z Wrocławia stojące na trasie dobrym słowem i uśmiechem rozjaśniały zatroskane twarze. Było wszystko. Dopisali goście, a młodzi biegacze, którzy zajęli czołowe miejsca, opuszczali okolice hotelu Wodnik z atrakcyjnymi nagrodami ufundowanymi przez sponsorów biegu. Wśród szkół wygrała SP nr 91, wyprzedzając sportową SP nr 46 i SP nr 17, a wśród przedszkoli Niezapominajka, przed Kolorowym Początkiem i Przedszkolem nr 87

(wszystkie placówki oświatowe z Wrocławia).

Dzięki organizatorom oraz licznym sponsorom dzieci i młodzież miały w sobotę 9 września zapewnionych wiele atrakcji. O tym, że wszystko zaczyna się od wody, przypominało bardzo oblegane stoisko MPWiK Wrocław. Świeża woda w trzech smakach przyciągała w tym upalnym dniu wielu spragnionych. Rozmaita aktywność na świeżym powietrzu zapewniła firma



Słoneczna pogoda przyciągnęła młodych sportowców



Jakub Biernacki prowadził małych biegaczy



Chłopcy rozpoczynają finisz na ul. Na Grobli.



Dziewczynki wymieniają uwagi na starcie.



Emocjonujące ostatnie metry przed metą.

Decathlon, a swoją wiedzę na temat leśnej fauny i flory dzieci mogły sprawdzić na stoiskach okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego oraz Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych. Ciekawe konkursy przygotowała też spółka PolRegio wraz z wygodnymi miejscami na odpoczynek od słońca.

Od kilku lat imprezą towarzyszącą Biegowi Solidarności jest turniej piłki plażowej dziewcząt. Również i w tym roku przed południem zawodniczki m.in. Gaudia Trzebnica Zdrój i Jaszczurki Iłowa stoczyły zaciętą walkę i znalazły jeszcze czas, aby wraz z trenerką kibicować biegnącym.

Jak zawsze po oficjalnym ogłoszeniu wyników odbyła się dekoracja zwycięzców poszczególnych kategorii. Wśród związkowców najlepszymi biegaczami okazali się Damian Jarecki i Agata Stawów. Zajmującym podium sportowcom gratulowali sponsorzy, m.in. prezes

MPWiK Wrocław Marcin Garcarz, prezes PolRegio Adam Pawlik, dyr. PKP Cargo Connect Mieczysław Czerpita, prezesa wrocławskiego MPK (Witold Woźny i Przemysław Nowicki), wiceprezes Portu Lotniczego Karol Przywara, dyrektor sklepu Selgros Adam Paździor, dyrektor

regionalny sklepu Decathlon Piotr Sławski, dyrektorka ds. pracowniczych we wrocławskim Whirlpoolu Barbara Rok-Szofer, Zdzisław Sommerfeld z hotelu Piotr. Prezesi spółek kolejowych byli po raz pierwszy na naszym biegu i dopytywani przez organizatorów o wrażenia,



Ostatni wir w walce o zwycięstwo.



Jedna z uczestniczek biegu



Tak smakuje zwycięstwo. Na podium, w otoczeniu sponsorów.

KATEGORIA M-20

M-ce	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	W klas. mężczyzn	Czas
1	666	MAŃKOWSKI KAMIL	WROCLAW	2	00:16:13
2	921	GORSKI OSKAR	BIELAWA	10	00:18:37
3	820	WÓJCICKI MICHAŁ	WROCLAW	14	00:18:53
4	431	SZKLARZ MICHAŁ	WIERZBNA	20	00:19:17
5	83	JAROSZ PATRYK	CZERNICA	22	00:19:28
6	541	GAŚSIOR JAKUB	CHWAŁKÓW	28	00:19:35
7	337	ŚWIERCZYŃSKI ADRIAN	DOBROSZYCE	35	00:19:54
8	1047	SADOWSKI ANDRZEJ	PUSTKÓW ŻURAWSKI	40	00:20:04
9	380	ZALĘSKI GRZEGORZ	SOBÓTKA	50	00:20:36
10	327	KRAŚZEWSKI KRZYSZTOF	WROCLAW	59	00:20:57

KATEGORIA M-30

M-ce	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	W klas. mężczyzn	Czas
1	1	GARDZIELEWSKI ARKADIUSZ	WROCLAW	1	00:15:43
2	388	JARECKI DAMIAN	TRZEBNICA	4	00:17:41
3	514	SALDATKIN KIRYL	WROCLAW	7	00:18:06
4	207	JAGIELSKI JERZY	JAWOR	8	00:18:12
5	316	SOBERA LUKASZ	TWARDOGÓRA	11	00:18:40
6	775	FILIPOWICZ MICHAŁ	JELEŃ GÓRA	15	00:18:53
7	328	GDANIEC JAKUB	WROCLAW	19	00:19:14
8	23	CABAJ DAMIAN	ŚWIDNICA	30	00:19:42
9	218	KOWAL SEBASTIAN	WROCLAW	32	00:19:43
10	66	HORTECKI DAMIAN	BIERUTÓW	36	00:19:54

KATEGORIA M-40

M-ce	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	W klas. mężczyzn	Czas
1	429	SZCZEPANIK DARIUSZ	PSZENNO	3	00:17:06
2	488	GLÓD MATEUSZ	WROCLAW	6	00:17:48
3	2091	SZKARADEK ALEKSANDER	WAŁBRZYCH	9	00:18:29
4	44	TODA EMIL	TRZEBNICA	12	00:18:46
5	167	BUK DOMINIK	IWINY (GM SIECHNICE)	17	00:19:08
6	185	BRYL KAROL	WROCLAW	18	00:19:12
7	97	GOŁĘBIEWSKI JACEK	ŚWIDNICA	23	00:19:29
8	642	MATYSIAK SŁAWOMIR	WROCLAW	24	00:19:31
9	749	PISAREK MACIEJ	ŁOZINA	26	00:19:32
10	114	OLEKSIUK LESZEK	ZGORZELEC	27	00:19:33

KATEGORIA M-50

M-ce	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	W klas. mężczyzn	Czas
1	74	TOKARCZYK MARIUSZ	LEGNICA	13	00:18:46
2	261	HAZUBSKI ANDRZEJ	TRZEBNICA	25	00:19:31
3	428	KIERCZAK MAREK	ŚWIDNICA	45	00:20:19
4	411	RAJCZYBA ADAM	WROCLAW	52	00:20:42
5	25	PORADA STANISŁAW	PROSZKÓW	58	00:20:54
6	404	PROSZAK SEBASTIAN	KŁODZKO	61	00:20:59
7	778	GREKÓW SŁAWKO	WROCLAW	63	00:21:00
8	24	POSLUSZNY MARIUSZ	GŁOSKA	65	00:21:00
9	923	SALAMONOWICZ JAN	ZGORZELEC	80	00:21:43
10	240	SALAPATEK ROBERT	LUTOMIA	96	00:22:00

KATEGORIA M-60

M-ce	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	W klas. mężczyzn	Czas
1	22	JAZ ZYGMUNT	WROCLAW	39	00:20:04
2	349	KIELCZEWSKI GRZEGORZ	WROCLAW	72	00:21:12
3	121	BOMBA ZYGMUNT	ZŁOTY STOK	81	00:21:45
4	139	LUBASKI ZYGMUNT	ŚWIDNICA	101	00:22:10
5	1545	MORIAK JAN	WROCLAW	103	00:22:18
6	550	CHROBOT KRZYSZTOF	WROCLAW	105	00:22:22
7	118	MANDAT JANEK	OLEŚNICA	113	00:22:48
8	296	SOBERA JAN	TWARDOGÓRA	117	00:22:56
9	94	GADZIŃSKI MAREK	WROCLAW	119	00:23:00
10	402	ZALĘŃSKI LESŁAW	WROCLAW	140	00:23:20

KATEGORIA M-70

M-ce	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	W klas. mężczyzn	Czas
1	443	PAWLIK ANDRZEJ	ZŁOTY STOK	281	00:27:15
2	177	ZIENKIEWICZ KAZIMIERZ	MOKRY DWÓR	283	00:27:15
3	156	CHOJNACKI RYSZARD	WROCLAW	288	00:27:18
4	487	NOWICKI ZBIGNIEW	WROCLAW	313	00:28:00
5	425	MARCINKIEWICZ TADEUSZ	WROCLAW	314	00:28:03
6	406	LEWANDOWSKI TADEUSZ	KIELCZÓW	315	00:28:05
7	571	GRĘDA JÓZEF	SYCÓW	380	00:30:35
8	379	ZALĘŃSKI HENRYK	SOBÓTKA	392	00:30:51
9	355	NOSAŁ KAZIMIERZ	ŚWIDNICA	411	00:32:10
10	970	FLORCZAK ZDZISŁAW	WROCLAW	412	00:32:11

KATEGORIA K-12

M-ce	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	W klas. kobiet	Czas
1	306	FABIŚIAK AGATA	ŚREM	15	00:22:58
2	330	KRZAK NATASZA	OLEŚNICA	17	00:23:28
3	802	KSIĘŻUK JULIA	WROCLAW	18	00:23:31
4	563	KUNICKA ZUZANNA	BYSTRZYCA	37	00:25:42
5	317	PIĄTEK NADIA	WROCLAW	41	00:25:51
6	136	STĘPIEŃ MAJA	WROCLAW	42	00:25:52
7	1375	DUDA KAMILA	WROCLAW	47	00:26:08
8	202	SZMYD MARTYNA	WROCLAW	48	00:26:12
9	768	TOWGIN JANINA	WROCLAW	58	00:26:42
10	238	DOBROCHOWSKA JULIA	STRZEGOM	66	00:27:29

KATEGORIA K-16

M-ce	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	W klas. kobiet	Czas
1	936	KRUPA URSZULA	WROCLAW	7	00:20:46
2	748	PISAREK ALICJA	ŁOZINA	9	00:21:26
3	611	ŚWIEGOT JULIA	BYSTRZYCA	10	00:21:38
4	769	WHITNEY WIKTORIA	ZACHOWICE	16	00:23:25
5	356	BANASIAK JOANNA	WROCLAW	40	00:25:50
6	400	PLOCH ZUZANNA	WROCLAW	71	00:27:46
7	738	VOZNIUK ANASTASIIA	WROCLAW	100	00:29:35
8	86	JAROSZ JULIA	CZERNICA	102	00:29:43
9	92	ARBACZEWSKA ALICJA	WROCLAW	132	00:31:11
10	938	JAZIENICKA WERONIKA	BYSTRZYCA	144	00:31:57

KATEGORIA K-20

M-ce	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	W klas. kobiet	Czas
1	840	MODRZEJEWSKA ANASTAZJA	GRABÓW NAD PROSNĄ	12	00:22:31
2	543	PRUCHNIK ROKSANA	WROCLAW	23	00:24:05
3	334	PIOTROWIAK ANGELIKA	WROCLAW	30	00:24:46

4	916	JAŁOSZYŃSKA MAGDALENA	OLAWA	31	00:24:51
5	293	KROSCZYŃSKA JOWITA	WROCLAW	39	00:25:49
6	253	NANOWSKA IGA	WROCLAW	43	00:25:53
7	2085	GRILLET FANETTE	KRAKOW	45	00:26:01
8	981	WAŚOWSKA ZOFIA	ŚWIDNICA	49	00:26:15
9	524	PAWLIK ADRIANNA	WROCLAW	51	00:26:21
10	909	PASTUSZCZAK ADRIANNA	WROCLAW	72	00:27:49

KATEGORIA K-30

M-ce	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	W klas. kobiet	Czas
1	222	MATNER ANITA	LWÓWEK ŚLĄSKI	1	00:19:14
2	582	SOBCZYK BARBARA	KRAKÓW	2	00:20:11
3	905	WIECZOREK EWELINA	TRZEBNICA	3	00:20:24
4	206	JAGIELSKA IZABELA	JAWOR	4	00:20:24
5	283	KIEDROWICZ MONIKA	OLAWA	11	00:22:30
6	441	STANIÓW AGATA	WROCLAW	25	00:24:15
7	885	LEWICKA JUSTYNA	WROCLAW	26	00:24:24
8	969	GASIOROWSKA SARA	ŚWIEBODZIN	29	00:24:44
9	367	PAJDO MAGDALENA	WROCLAW	33	00:25:17
10	124	OLESIUK ANETA	ZGORZELEC	36	00:25:33

KATEGORIA K-40

M-ce	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	W klas. kobiet	Czas
1	96	KULAKOWSKA MAŁGORZATA	ŚWIDNICA	5	00:20:26
2	386	RYDZEWSKA JOLANTA	ŚWIDNICA	6	00:20:35
3	442	ŁOMNICKA BARBARA	WROCLAW	8	00:21:12
4	239	TOBIASZ BARBARA	DOBRYKOWICE	13	00:22:48
5	144	WACHOWSKA DOROTA	WROCLAW	14	00:22:57
6	297	TOPA BEATA	WIELKA LIPA	19	00:23:38
7	876	RZESZUTEK AGNIESZKA	WYSOKA	20	00:23:50
8	138	PAWŁOWSKA ADRIANA	ŚWIDNICA	21	00:23:54
9	498	CZAJA MAŁGORZATA	WROCLAW	22	00:23:57
10	422	GLUSZAK KATARZYNA	LUBLIN	24	00:24:14

KATEGORIA K-50

M-ce	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	W klas. kobiet	Czas
1	906	PAKOSZ IRENA	JANUSZKOWICE	32	00:25:10
2	82	JAROSZ ELŻBIETA	WROCLAW	34	00:25:26
3	260	HAZUBSKA ANNA	TRZEBNICA	54	00:26:35
4	266	FEDYCZKOWSKA JUSTYNA	STRZEGOM	62	00:27:05
5	942	STELMACH BARBARA	WROCLAW	74	00:28:01
6	163	NALEWAJKO IZABELA	KARWIANY	76	00:28:15
7	93	GADZIŃSKA KRYSZYNA	WROCLAW	81	00:28:50
8	343	CZECHOWSKA ANNA	WROCLAW	87	00:29:06
9	968	LUBIK RENATA	KIELCZÓW	106	00:29:51
10	562	KUNICKA IRENA	BYSTRZYCA	116	00:30:22

KATEGORIA K-60

M-ce	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	W klas. kobiet	Czas
1	274	KOSZYKOWSKA ELŻBIETA	OBORNIKI	85	00:28:59
2	785	STANKIEWICZ IWONA	SOBÓTKA	105	00:29:49
3	52	FRYDECKA ELŻBIETA	ŹRÓDŁA	128	00:30:56
4	189	STROJWAS ANNA	WROCLAW	153	00:32:29
5	305	SZAŁAJKO ANNA	WROCLAW	217	00:38:24
6	914	CHRAPKIEWICZ HANNA	WROCLAW	221	00:39:08
7	298	BIJAK DOROTA	WROCLAW	227	00:40:06
8	9	MARZYŃSKA DOROTA	WROCLAW	240	00:42:23
9	395	KALETA BARBARA	WROCLAW	248	00:44:06
10	976	TUBICZ ANNA	WROCLAW	249	00:44:38

**BIEG MŁODZIKÓW
KATEGORIA DZ-12 (ROCZNIK 2011)**

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Szkoła/miejscowość	Czas
1	2049	ŚRÓDKA JADWIGA	SZCZYTKOWICE	00:03:40
2	1975	OSTOJ SAMANTA	KOŹMIN WLKP.	00:03:41
3	1209	BOGACKA PAULINA		00:03:53
4	1769	ADAMOWICZ OLIVIA		00:03:54
5	1835	DUDZIAK ZUZANNA	RADWANICE	00:03:57
6	1776	MESSYASZ LENA		00:03:59
7	1817	CIEŚLA KAROLINA	WROCLAW	00:04:00
8	1294	ZGRAJA NATALIA		00:04:00
9	1221	GREMBLEWSKA GABRIELA		00:04:01
10	1826	DOMAGAŁA NATASZA	WROCLAW	00:04:06

KATEGORIA DZ-11 (ROCZNIK 2012)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Szkoła/miejscowość	Czas
1	1838	FABIŚIAK ZUZANNA	SREM	00:03:58
2	1242	MARCINIAK MAGDALENA		00:04:11
3	1223	HAMERA WIKTORIA		00:04:11
4	2081	MATYSIK HANNA	WROCLAW	00:04:12
5	1784	SALANIEC ZOFIA		00:04:12
6	1566	TARNAWSKA BARBARA		00:04:15
7	1803	BÓB JOANNA	LUTYNIA	00:04:18
8	1272	STROUHAL ALEKSANDRA		00:04:19
9	1982	PAŁKA JOANNA	WROCLAW	00:04:23
10	1195	WOLNICKA BEATA		00:04:25

KATEGORIA DZ-10 (ROCZNIK 2013)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Szkoła/miejscowość	Czas
1	1971	ORZECZOWSKA GABRIELA	WROCLAW	00:04:04
2	2005	RAPA MARIA	WROCLAW	00:04:07
3	1148	KUCHARSKA MAJA		00:04:09
4	1716	ŁAWRYNOWICZ MARTA		00:04:12
5	1752	STAWUJAK NATALIA		00:04:14
6	1926	LEWERA EMILIA	WROCLAW	00:04:24
7	1725	MISIĄG PATRYCJA		00:04:29
8	1791	AKSAK ZUZANNA	WROCLAW	00:04:31
9	1915	KUBICA ZOFIA	SIECHNICE	00:04:37
10	2013	ROZNIERSKA SOFIA	WROCLAW	00:04:38

KATEGORIA DZ-9 (ROCZNIK 2014)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Szkoła/miejscowość	Czas
1	1876	JUSZCZYŹYŃSKA NINA	KAMIENIEC WROCLAWSKI	00:04:13
2	1846	GAWLIK NADIA	WROCLAW	00:04:17
3	1807	BUDNIK MALWINA	WROCLAW	00:04:23
4	1236	KUROS DOMINIKA		00:04:26
5	1264	RAJEWSKA MAŁGORZATA		00:04:29
6	1792	ALFAWICKA WIKTORIA	OZORZYCE	00:04:35
7	1870	JETZ JULIA	WROCLAW	00:04:44
8	1762	WOJTKOWIAK HANNA		00:04:45
9	1705	HRENIAK JAGODA		00:04:47
10	1424	KUCZYŃSKA MAJA		00:04:48

zapewniali, że nie spodziewali się takiego rozmachu i dobrej zabawy. Nie zabrakło stałych bywalców naszej cyklicznej imprezy – przybyła radna sejmiku Małgorzata Calińska-Mayer, wicemarszałek Marcin Krzyżanowski, radny miejski Jarosław Krauze, kurator dolnośląski Roman Kowalczyk. Oczywiście nie mogło zabraknąć też jednej z najwybitniejszych sportsmenek Dolnego Śląska. Mistrzyni olimpijska w strzelectwie z Atlanty i Sydney Renata Mauer-Różańska zawsze ochoczo odpowiada na propozycję wystartowania strzałem z pistoletu biegów młodzieży i z radością dekoruje tych, którzy być może już za kilka lat również będą zdobywać laury na mistrzowskich imprezach.

Dodatkowych emocji dostarczyła loteria z nagrodami, którą porywająco prowadził Radosław Mechliński. Posiadacze szczęśliwych numerów startowych mogli cieszyć się z atrakcyjnych nagród ufundowanych przez Whirlpool (m.in. pralka, chłodziarko-zamrażarka czy zmywarka). Sobotni, upalny dzień na terenie hotelu Wodnik zakończyła zabawa taneczna. W namiocie nad Odrą bawiono się grubo po północy.



Joanna Billewicz odpowiedzialna za przygotowanie nagród dla sportowców, wraz maskotką wrocławskiego MPK.



MR Dyrektor regionalny sklepu Decathlon wręcza puchar zwyciężczyni biegu w jednej z kategorii dziewcząt do lat 12.



Jak co roku nagrodzono w kategoriach zespołowych najlepsze szkoły...



... oraz przedszkola



Niemal tysiąc osób wzięło udział w 31. Biegu Solidarności

KATEGORIA DZ-8 (ROCZNIK 2015)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Szkoła/miejscowość	Czas
1	1912	KRUKOWSKA ZUZANNA	GROBLICE	00:04:26
2	1970	ORZECZOWSKA ANNA	WROCLAW	00:04:32
3	1629	NAGLER EWA		00:04:36
4	1827	DRACHENKO BOHDANA	WROCLAW	00:04:41
5	1383	BIELICKA MAŁGORZATA		00:04:46
6	1640	SAWICKA MAJA		00:04:48
7	1976	OSTROWSKA EDYTA	DLUGOLEKA	00:04:49
8	1353	RAJSKA AMELIA		00:04:54
9	1833	DUDZIAK ANTONINA	RADWANICE	00:04:57
10	1957	NAJBAR ALICJA	WROCLAW	00:05:02

KATEGORIA DZ-7 (ROCZNIK 2016)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Placówka/miejscowość	Czas
1	1588	DEN BOER JULIA		00:04:40
2	1589	DEN BOER LAURA		00:04:41
3	1864	HUTNIK MARTYNKA	WROCLAW	00:04:47
4	1271	STOLARCZYK ALICJA		00:04:52
5	1761	WOJTKOWIAK ADELA		00:04:53
6	1693	DONIEC HELENA		00:04:58
7	1251	OBOLEWICZ KALINA		00:05:00
8	1790	AKSAK JAGODA	WROCLAW	00:05:05
9	1553	SEKOWSKA DOROTA		00:05:10
10	1183	SOBOLEWSKA JOANNA		00:05:16

KATEGORIA CH-12 (ROCZNIK 2011)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Placówka/miejscowość	Czas
1	1296	ŻABSKI MIŁOŚĆ		00:03:19
2	1884	KARNAŚ BARTŁOMIEJ	KRZEPTÓW	00:03:22
3	2029	SROCZYŃSKI MIESZKO	WROCLAW	00:03:38
4	1243	MARCINIAK MATEUSZ		00:03:44
5	1904	KOZŁOWSKI MICHAŁ	WROCLAW	00:03:51
6	1224	IBRAHIM JAKUB		00:03:52
7	1903	KOZAKOWSKI ALEKSANDER	WROCLAW	00:03:52
8	1482	BEDNARZ MICHAŁ		00:03:56
9	1295	ZIEMBICKI BORYS		00:04:02
10	1746	SKŁADZIEN MATEUSZ		00:04:04

KATEGORIA CH-11 (ROCZNIK 2012)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Placówka/miejscowość	Czas
1	1925	LEŚKIEWICZ KAJETAN	WROCLAW	00:03:50
2	1218	FLISIŃSKI TYMON		00:03:56
3	1972	ORZECZOWSKI HENRYK	WROCLAW	00:03:57
4	1763	ZACNY FILIP		00:03:58
5	1316	FROSZTĘGA DOMINIK		00:04:02
6	1178	ROZMUS ALEKSANDER		00:04:02
7	1167	NAJBAR WOJCIECH		00:04:04
8	1115	BUJNOWSKI TADEUSZ		00:04:07
9	1259	PŁONKA RAFAŁ		00:04:08
10	1718	MGLEJ ALEXANDER		00:04:13

KATEGORIA CH-10 (ROCZNIK 2013)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Placówka/miejscowość	Czas
1	2030	STANIÓW JULIAN	WROCLAW	00:03:51
2	2066	WYSOCKI DOMINIK	WAŁBZRYCH	00:03:55
3	1136	KABAŁA-ECHOGON VIKTOR		00:04:01
4	1257	OTWINOWSKI FILIP		00:04:02
5	1135	JAGIELSKI MAKSYMILIAN		00:04:11
6	1967	OKUNIEWICZ SZYMON	STRZEGOM	00:04:17
7	1617	KREJ ALEKSANDER		00:04:18
8	1751	STAFIJ WOJCIECH		00:04:21
9	1670	MICHAŁUK MAKSYMILIAN		00:04:25
10	1630	NIEDZIELSKI WOJCIECH		00:04:26

KATEGORIA CH-9 (ROCZNIK 2014)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Placówka/miejscowość	Czas
1	1778	NOSEK JAKUB		00:03:53
2	1848	GDANIEC TYTUS	WROCLAW	00:03:54
3	1519	ZAWADZKI KAJETAN		00:04:03
4	1217	FLISIŃSKI TOBIASZ		00:04:04
5	1702	GORZĄD MATEUSZ		00:04:08
6	1930	LISIECKI LEON	WROCLAW	00:04:12
7	1382	BARTOSZKO ANTONI		00:04:13
8	1767	ZALESKI BRUNO		00:04:14
9	2006	RATAJCZAK IGOR	WROCLAW	00:04:17
10	1941	MATYSIAK JAN	WROCLAW	00:04:18

KATEGORIA CH-8 (ROCZNIK 2015)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Placówka/miejscowość	Czas
1	1914	KUBICA FILIP	SIECHNICE	00:04:19
2	1709	KOŁSUT TOMASZ		00:04:21
3	1502	GIELMUDA ANTONI		00:04:28
4	1179	ROZMUS FILIP		00:04:30
5	1678	BĘTLEWSKI MICHAŁ		00:04:31
6	1750	STAFIJ KACPER		00:04:31
7	1467	TAMOWICZ KAJETAN		00:04:31
8	1244	MARZEC LEON		00:04:36
9	1490	KUBERKA ALEKSY		00:04:39
10	1687	CZERNIK ALEKSANDER		00:04:40

KATEGORIA CH-7 (ROCZNIK 2016)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Placówka/miejscowość	Czas
1	1194	WĘGLEWSKI LEON		00:04:18
2	1177	POTAPOV MYRON		00:04:43
3	2034	STATKIEWICZ JAKUB	WROCLAW	00:04:43
4	1797	BASIŃSKI ALAN	OLAWA	00:04:44
5	1715	ZYDEK ALBERT		00:04:47
6	1729	NAPIERAŁA KAJETAN		00:04:48
7	2045	SZCZYPZYK JAKUB	OLEŚNICA	00:04:54
8	1777	NOSEK ALEKSANDER		00:04:54
9	667	KOSATKO STANISŁAW		00:04:56
10	1144	KOWAL JAKUB		00:05:00



Malownicza trasa w okolicy Hotelu Wodnik.



Organizatorzy Biegu wraz ze sponsorami czekali na zwycięzców.



Przewodniczący ZR Kazimierz Kimso gratuluje Arkadiuszowi Gardzielewskiemu.



Na mecie każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy medal

BIEG DZIECI

KATEGORIA DZ-6 (ROCZNIK 2017)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Placówka/miejscowość	Czas
1	1056	HARBUZ ZUZANNA		00:02:17
2	2031	STANIÓW ROZALIA	WROCLAW	00:02:19
3	1034	DRABYSHEUSKAYA VARVARA		00:02:21
4	1942	MATYSIAK MARIA	WROCLAW	00:02:23
5	1929	LISIECKA MATYLDA	PANOWICE	00:02:28
6	1087	PILCH ZUZANNA		00:02:30
7	1032	WOŻNA HELENA		00:02:30
8	2058	WITKOWSKA LAURA	RADWANICE	00:02:30
9	1086	PIECH ZUZIA		00:02:30
10	1809	BUGA JOANNA	WROCLAW	00:02:30

KATEGORIA DZ-5 (ROCZNIK 2018)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Placówka/miejscowość	Czas
1	1052	DOBROMILSKA ZUZIA		00:02:41
2	1949	MŁODZIANOWSKA HANNA	WROCLAW	00:02:43
3	1100	TATARCZYK NOELIA		00:02:45
4	1816	CHOMETA ROKSANA	WROCLAW	00:02:48
5	1046	BIŁOS HANNA		00:02:49
6	2023	SOKOŁOWSKA ALICJA	WROCLAW	00:02:51
7	2061	WOJTAL EWA	WROCLAW	00:02:53
8	2000	PRZERWA JULIA	WROCLAW	00:02:55
9	1089	ROGOWSKA BLANKA		00:03:00
10	1990	ZAWODNIK ANONIMOWY		00:03:06

KATEGORIA CH-6 (ROCZNIK 2017)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Placówka/miejscowość	Czas
1	1029	STAWUJAK ADAM		00:02:07
2	1083	OZIMEK BARTOSZ		00:02:09
3	2067	WYSOCKI TOMASZ	WALBRZYCH	00:02:12
4	1091	ROPELEWSKI KONRAD		00:02:12
5	1908	KRÓL AUGUST	LUBIN	00:02:15
6	137	BUJNOWSKI KRZYSZTOF		00:02:18
7	1024	GÓRKA PATRYK		00:02:18
8	1959	NAPIERAŁA MIKOŁAJ	WROCLAW	00:02:18
9	1834	DUDZIAK FRANCISZEK	RADWANICE	00:02:20
10	1909	KRÓLIKOWSKI MACIEJ	WROCLAW	00:02:20

KATEGORIA CH-5 (ROCZNIK 2018)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Placówka/miejscowość	Czas
1	1094	SEK MARCEL		00:02:24
2	1851	GÓLDA ROMAN	WROCLAW	00:02:25
3	1077	MIKOŁAJCZAK FRANCISZEK		00:02:26
4	2	GARDZIELEWSKI TYMOTEUSZ	WILCZYCE	00:02:27
5	1073	MAJEWSKI WITOLD		00:02:39
6	1045	BIEŃ EDWARD		00:02:40
7	1081	NOWICKI LEON		00:02:41
8	1886	KARWICKI DAWID	WROCLAW	00:02:45
9	2021	SMAGA DARIUSZ	WROCLAW	00:02:45
10	1051	DOBOSZ WIKTOR		00:02:47

Komplet wyników Biegu na www.bieg.solidarnosc.wroc.pl

ORGANIZACJE ZWIĄZKOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” ORAZ OSOBY, KTÓRE WSPARŁY FINANSOWO BIEG SOLIDARNOŚCI

- OOZ Pracowników Telekomunikacji we Wrocławiu
- MOZ Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław – Krzyki
- ZOZ GKN DRIVELINE POLSKA Sp. z o.o.
- "ZOZ Pracowników Dolnośląskiej Spółdzielni Niewidomych „DOLSIN"
- MOZ PKP SA
- MOZ Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław – Psie Pole
- ZOZ Uniwersytecki Szpital Kliniczny im. J. Mikulicza-Radeckiego
- ZOZ Nadleśnictwo Jugów
- MOZ Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław - Fabryczna
- ZOZ Wrocławskie Zakłady Zielarskie "HERBAPOL" SA
- ZOZ ESSITY OPERATIONS POLAND SP. z o.o.
- MOZ Pracowników VOLVO Polska Sp. z o.o.
- ZOZ Pogotowie Ratunkowe we Wrocławiu
- MOZ Pracowników Gminy Wrocław
- MOZ Dwójka Wrocławska
- ZOZ Pracowników Santander Bank Polska SA
- OOZ Dolnośląski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia
- MOZ Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich
- MOZ Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne Sp. z o.o. we Wrocławiu
- ZOZ Metalis-Polska
- Regionalna Sekcja Ochrony Zdrowia
- Barbara Tomaszewska
- Zbigniew Gadzicki
- MOZ Whirlpool Polska

INSTYTUCJE WSPIERAJĄCE

- Komenda Wojewódzka Policji, Wydział Ruchu Drogowego,
- Komenda Miejska Policji, Wydział Ruchu Drogowego,
- Komenda Miejska Policji, Wydział Prewencji,
- Straż Miejska Wrocławia,
- Liceum Ogólnokształcące nr I im. Danuty Siedzikówny „Inki” we Wrocławiu
- Liceum Ogólnokształcące nr II im. Piastów Śląskich we Wrocławiu,



Najlepsi zawodnicy



Najlepsze zawodniczki



Barbara Rok-Szoper (dyrektor Whirlpool), Krzysztof Domagała, Dariusz Moszumański i Małgorzata Calińska-Mayer podczas loterii z nagrodami



Konferansjer biegu Radosław Mechliński.

HISTORIA BIEGU

Festiwal Sportu NSZZ „Solidarności” – tak nazywała się impreza, jaką zorganizowała dolnośląska Solidarność w sierpniu 1990 roku. To właśnie wtedy odbył się I Bieg Solidarności. Wygrał go najslawniejszy polski maratończyk Antoni Niemczak, mający na swoim koncie m.in. 2 miejsca w maratonie w Chicago i Nowym Jorku. Dwa lata później z przyczyn ekonomicznych Bieg się nie odbył.

Nieprzerwanie, aż do czasów pandemii koronawirusa, w jeden z pierwszych weekendów września przy zazwyczaj pięknej pogodzie startuje tu wielu zawodników znanych w Polsce, jak Mateusz Demczyk reprezentujący Polskę na Mistrzostwach Świata i Mistrzostwach Europy.

Przez pierwszych kilkanaście edycji bieg rozgrywano na historycznej, symbolicznej trasie łączącej dawny Plac Czerwony (dziś Plac Solidarności) z Zajezdnią przy ulicy Grabiszyńskiej. Zachowano długość trasy, zatem w okolicy hotelu Wodnik zawodnicy przebiegną 5,2 km. Raz bieg miał metę na wrocławskim Rynku.

Cukier krzepi

Nagrody nieco się różnią od tych z 1990 roku. Jako ciekawostkę można przytoczyć ówczesne – m.in. dla pań za zajęcie miejsca na podium jedną z nagród był 5-kilogramowy worek cukru, dla panów jedno z czołowych miejsc premiowane było zestawem kosmetycznym wrocławskiej Polleny.

Bieg Solidarności to także ludzie, niektórzy już niestety odeszli. Pamiętajmy o Alfredzie Misiewicz, jednym z współorganizatorów I Biegu. Solidarność szczególnie pamięta wieloletniego komandora biegu Andrzeja Kańskiego. Ten znany działacz nieistniejącej już wrocławskiej Hydrobudowy wkładał w organizację biegu wiele serca. Dlatego związkowcy mogą w tym biegu oprócz klasyfikacji ogólnej walczyć między sobą o miano najlepszego związkowca wśród biegnących, czyli zwycięzcę memoriału Andrzeja Kańskiego.



Wszystko zaczyna się od wody – stoisko MPWiK Wrocław

FOT. JANIUSZ WOLNIK



Gry i zabawy przygotowane przez POLREGIO

FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI



Bogatą sportową ofertę przygotował Decathlon

FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI



Strudzeni kibice przyglądają się zawodnikom

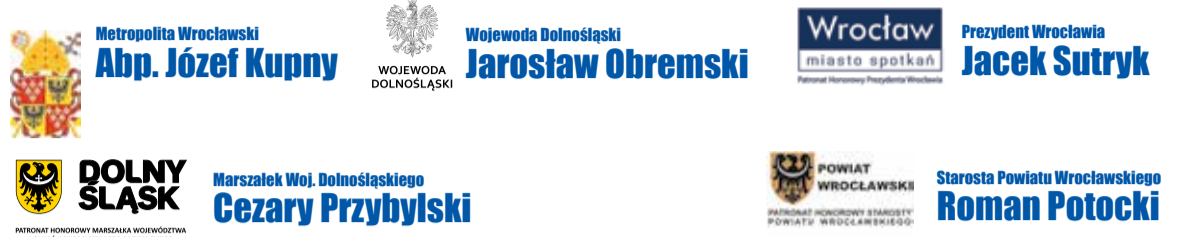
FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI



Rozegrano turniej siatkówki plażowej

FOT. MARCIN RACZYŃSKI

PATRONAT HONOROWY



PARTNERZY BIEGU



SPONSORZY BIEGU



Solidarność przeciw cenzurze

W ramach obchodów 41. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” w Klubie Muzyki i Literatury we Wrocławiu odsłonięta została wystawa ze zbiorów Janusza Wolniaka pt. „Solidarność przeciw cenzurze”.

Tradycją dolnośląskiej Solidarności stało się organizowanie od kilkunastu lat 31 sierpnia o godz. 12.00 wystaw tematycznych ze zbiorów dokumentów i zdjęć Janusza Wolniaka.

W tym roku we wrocławskim Klubie Muzyki i Literatury autor pokazuje, jaki wpływ na przełamanie monopolu władzy na informacje miało powstanie NSZZ „Solidarność”.

Podczas otwarcia wystawy obecny był zastępca przewodniczącego Regionu Dolny Śląsk

Pracownicy cenzorzy czuwali w całej Polsce, by nie dopuścić do ukazania się czegokolwiek, co byłoby niezgodne z linią PZPR (Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej), o której mówiono po prostu Partia, i wiadomo było o co chodzi.

Cenzorzy nie zajmowali się tylko czasopismami i książkami. Przeglądali programy koncertów, scenariusze przedstawień teatralnych i filmów, teksty piosenek, fotografie a nawet twórczość dziecięcą.

Istniały zapisy na pisarzy, dziennikarzy i działaczy opozycji anty-

przez niektórych „biblią cenzorską”. Służba Bezpieczeństwa wyrażała zaniepokojenie rozwojem wydarzeń, obawiając się wykorzystania tych dokumentów przez „reakcyjną prasę zachodnią”. Książka krążyła w tzw. drugim obiegu, ale oficjalnie była surowo zakazana.

Dzięki tej publikacji poznano wiele szczegółów dotyczących pracy cenzorskiej. Oto przykładowe zalecenia dla cenzorów, jak pisali, „co nie można zwalniać do publikacji”:

– Nie należy dopuszczać do publikacji żadnych informacji o sprzedaży przez Polskę mięsa do ZSRR.

– Nie wolno dopuszczać jakichkolwiek prób obarczania Związku Radzieckiego odpowiedzialnością za śmierć polskich oficerów w lasach katyńskich.

– Należy eliminować wszelkie informacje o zamiarach budowy, odbudowy czy przebudowy kościołów i kaplic, staraniach o otwarcie nowej placówki parafialnej czy zakonnej.

– Należy eliminować informacje o bezpośrednim zagrożeniu życia i zdrowia

ludzi spowodowanym przez przemysł i środki chemiczne stosowane w rolnictwie.

– Wszelkie publikacje przedstawiające uogólnione scalone dane liczbowe, a dotyczące stanu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz chorób zawodowych należy wstrzymać.

Momentem przełomowym dla wolności słowa było powstanie Solidarności. Wcześniej zakazane publikacje trafiały tylko do wąskiego kręgu odbiorców. Wielką rolę w odkłamywaniu historii i przemycaniu prawdy o Polsce i świecie miały rozgłoszenie radiowe nadające poza naszym krajem – głównie Radio Wolna Europa i Głos Ameryki. To tam można było dowiedzieć się o powstaniu KSS KOR (Komitetu Obrony Robotników), tam można było wysłuchać czytanych w odcinkach zakazanych książek, jak np. „Archipelag Gułag”.

Całe pokolenia Polaków były pozbawione możliwości poznania



Podczas wernisażu wystawy „Solidarność przeciw cenzurze”

twórczości wybitnych pisarzy emigracyjnych, np. Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Henryka Grynberga, Czesława Miłosza, Józefa Czapskiego, Andrzeja Bobkowskiego czy Józefa Wittlina.

I oto kiedy „wybucha” Solidarność, te wszystkie prohibity wychodzą na wolność, ale nie za sprawą bibliotek, tylko setek, a wkrótce tysięcy wydawnictw nie pytających się władzy o zgodę, tylko upowszechniających wszystko co zakazane. Wiemy doskonale, że zakazany owoc smakuje najlepiej. Nikt, żadne ukazy, zakazy, groźby, paragrafy nie powstrzymały już podziemnej rzeki, nurtu płynące we wszystkie strony. Władza konfiskowała drukarnie, aresztowała jednych, ale nie była w stanie namierzyć kolejnych. W żadnym kraju po „żelaznej stronie kurtyny” nie było tak ogromnej liczby ludzi zaangażowanych w działalność opozycyjną jak w Polsce.

Powstanie Solidarności poważnie naruszyło monopol informacyjny władz PRL. Musiały one pod naciskiem związku wyrazić zgodę na wydawanie podlegających cenzurze pism – na czele z „Tygodnikiem So-

tytułów prasy niezależnej, a według innych danych nawet 3200. W tym czasie ukazało się również wiele broszur, publikacji książkowych – część z nich przy wykorzystaniu formuły „druk wewnątrzwiązkowy”. Między sierpniem 1980 r., a grudniem 1981 r. działało już około 160 wydawnictw, które bez pieczęci cenzorskiej wydały ponad 2500 pozycji.

Apogeum podziemnej działalności wydawniczej to lata 1982 w przypadku czasopism (954 tytuły) i 1983 dla książek i broszur (682 pozycje). W kolejnych latach (do 1988 r.) tendencja była spadkowa, a następnie doszło do ponownego wyraźnego wzrostu niezależnej produkcji wydawniczej (np. w 1989 r. 1282 tytuły czasopism niezależnych). Przy czym trzeba pamiętać, iż pod koniec PRL można już chyba mówić wręcz o wydawnictwach półoficjalnych, kolportowanych w sposób jawny, a nie jak wcześniej ukryty.

Najczęściej wydawanym w drugim obiegu autorem był Czesław Miłosz – 131 razy, oraz Leszek Kołakowski – 78, a najczęściej edytowanymi pozycjami: „Katyń”,



Kamil Dworaczek, dyrektor wrocławskiego oddziału IPN na wystawie

lidarność”, którego nakład wynosił 500 tys. egzemplarzy, a w czasie I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ nawet milion egzemplarzy.

Ponadto w poszczególnych zakładach pracy wydawano biuletyny wewnętrzne niepodlegające nadzorowi cenzury. Pierwszych kilkakset (około 300) powstało jeszcze w roku 1980. Rok później wychodziło już co najmniej 1900

autorstwa Ryszarda Zielińskiego (pod pseudonimami Jan Abramski i Ryszard Żywiecki) – 32 razy oraz „Wojna z narodem widziana od środka” Ryszarda Kuklińskiego – 26 razy. Z kolei najdłuższe serie wydawnicze to: Zeszyty Edukacji Narodowej – 68 pozycji oraz Biblioteka Kwartalnika Politycznego „Krytyka” – 40.

MR/JW



Uczestnicy spotkania w Klubie Muzyki i Literatury wysłuchali kilku prelekcji o cenzurze w PRL

NSZZ „Solidarność” Grzegorz Makul. Obecna była także radna sejmiku Małgorzata Calińska-Mayer, dyrektor dolnośląskiego oddziału IPN Kamil Dworaczek, dyrektor departamentu spraw społecznych UM Jacek Pluta.

Kiedy powstała „Solidarność” pojawił się plakat, na którym obok słowa cenzura był napis „Tęgo spadku po zaborcach nie chcemy”. W czasach PRL-u istniała instytucja nazywająca się Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, mająca swoją siedzibę w Warszawie na ul. Mysiej 5. Oprócz tego jej delegatury istniały we wszystkich województwach, a ich pełnomocnicy pracowali w powiatach.

Cenzurę powołano Dekretem z dnia 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, a zniesiono blisko po pół wieku 11 kwietnia 1990 roku. W tym przypadku posłowie sejmiku Rzeczypospolitej byli jednymyślni.

komunistycznej, którzy nie mieli prawa do publikacji swoich książek czy artykułów. Istniały słowa tabu, na które cenzorzy szczególnie byli wyczuleni. Nie można było wspominać Katynia, Piłsudskiego czy Armii Krajowej.

W 1977 roku nakładem niezależnego wydawnictwa „NOWA” (Niezależna Oficyna Wydawnicza) ukazała się książka „Czarna księga cenzury PRL”.

To był potężny cios dla ówczesnej władzy i jej maszyny. Tomasz Strzyżewski w Głównym Urzędzie Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk pracował przez 18 miesięcy. W 1977 roku wyemigrował do Szwecji, gdzie wydał książkę zawierającą materiały i dokumenty cenzury z okresu PRL oraz ręcznie przepisywane fragmenty najważniejszego jej dokumentu – zbioru instrukcji, mieszczącego się w „Książce Zapisów i Zaleceń Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie”, zwanej

Odbiurokratyzować oświatę!

Związkowcy z oświatowej „Solidarności” mają cały czas postulat zwiększenia płac, ale oprócz tego wychodzą z kolejnymi inicjatywami na szczeblu regionalnym i krajowym.



Zebranie Rady MSOiw odbyło się w Klubie Muzyki i Literatury, gdzie związkowcy mogli obejrzyć wystawę pt. „Solidarność przeciw cenzurze” ze zbiorów Janusza Wolniaka. Na zdjęciu Danuta Utrata i Bogusława Bernas.

Podczas pierwszego po wakacjach zebrania Rady Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk przewodnicząca Sekcji Danuta Utrata przedstawiła i omówiła najważniejsze działania związkowe na szczeblu regionalnym i krajowym (lipcowa Pielgrzymka Nauczycieli do Częstochowy, spotkania Prezydium KSOiW, Kongres Oświaty i Nauki, Rada Sekcji Krajowej, spotkania z ministrem edukacji ws. plac i emerytur, akcje informacyjne, np. filmy – Co Pana na to, Panie Premierze!, przyjęcie funkcji wiceprzewodniczącej KSOiW przez Danutę Utratę).

W czasie dyskusji wiele mówiono o formach działania Związku, przedstawiając w tej mierze różne pomysły. Rozmowa koncentrowała się oczywiście na kwestii podniesienia płac w oświacie.

A przewodniczący Krajowej Sekcji Oświaty wraz z wiceprzewodniczącą Izabelą Lorenz-Sikorską po raz kolejny spotkał się z kierownictwem Ministerstwa Edukacji i Nauki. MEiN było reprezentowane przez ministra Przemysława Czarnka i Marzenę Machałek pełnomocnika rządu do spraw wspierania wychowawczej funkcji szkoły i placówki, edukacji włączającej oraz kształcenia zawodowego.

Rozmawiano o potrzebie ograniczenia dokumentacji związanej z pracą Zespołów ds. opracowania Indywidualnych Programów Edukacyjno-Terapeutycznych oraz Wielospecjalistycznych Ocen Poziomu Funkcjonowania Ucznia.

Problemy organizacji i czasu związanego z koniecznością powoływania (nie rzadziej niż dwa razy w roku) zespołów ds. opracowania WOPFU i IPET oraz wynikająca z tego biurokracja od lat sygnalizowane były przez nauczycieli i dyrektorów. Przedstawiciele KSOiW przedstawili kilka propozycji optymalizujących pracę nauczycieli.

Pierwsza propozycja dotyczyła powoływania zespołów tylko wtedy, gdy jest taka

konieczność. Związkowcy uważają, że jeżeli zaproponowane w WOPFU i IPET rozwiązania sprawdzają się, to nie ma konieczności uruchamiania biurokratycznej maszyny tylko po to, aby to potwierdzić. Postulują także wydłużenie terminu opracowania WOPFU i IPET do czasu umożliwiającego poznanie ucznia. Termin 30 dni w przypadku nieobecności ucznia uniemożliwia rzetelne opracowanie ww. dokumentów.

„Solidarność” zaproponowała również, aby w szkołach specjalnych i ośrodkach opracowywanie WOPFU i IPET było dobrowolne, uzależnione od decyzji dyrektora i rady pedagogicznej. W szkołach specjalnych i SOSW wszyscy nauczyciele są wysokiej klasy specjalistami w zakresie edukacji i terapii uczniów z niepełnosprawnościami. Wszystkie problemy rozwiązywane są na bieżąco w porozumieniu z rodzicami. Konieczność powoływania zespołu często opóźnia pomoc dziecku.

Oprócz tego przedstawiciele Związku zaproponowali zmianę organizacyjną dotyczącą realizacji zajęć rewalidacyjnych, które zgodnie z obowiązującym prawem trwają 60 minut. Propozycja ma uzasadnienie w tym, że biorąc pod uwagę trudności organizacyjne związane z ułożeniem planu oraz możliwościami psychofizycznymi uczniów, godzina zajęć rewalidacyjnych trwała 45 minut.

Kolejną propozycją było zwolnienie z konieczności realizacji godzin dostępności przez nauczycieli, których pensum jest wyższe niż 18 godzin. Godzina ich pracy trwa 60 minut, a specyfika realizowanych zajęć polega na stałej dostępności dla ucznia i rodzica, tj. m.in. bibliotekarzy (pensum 30 godz./tyg.) wychowawców świetlic i internatów (30 i 26 godz./tyg.), psychologów, pedagogów i innych specjalistów (22 godz./tyg.).

Przedstawiciele MEiN zadeklarowali odpowiedź na propozycje związkowe do 15 października br.

Jw.



Świdnica

W niedzielę (27.08) członkowie i sympatycy świdnickiej Solidarności zebraли się w świdnickiej Katedrze na Mszy św. w intencji NSZZ Solidarność w 43 rocznicę powstania związku. Po mszy odbyła się uroczystość złożenia kwiatów pod pamiątkową tablicą, która dla działaczy ze Świdnicy jest miejscem szczególnie ważnym i symbolicznym. Po uroczystości pod tablicami związkowcy spotkali się na tradycyjnej kawie i ciastku w biurze świdnickiej Solidarności.



Oleśnica

Działacze oleśnickiej Solidarności (przewodniczący Rady Oddziału Tomasz Lewicki wraz z przewodniczącym Solidarności GKN Driveline Włodzimierzem Rybakiem) złożyli 31 sierpnia kwiaty oraz zapalili znicze na płycie upamiętniającej ludzi Solidarności pomordowanych za swoje przekonania. Płytę znajdującą się od 2002 r. na oleśnickim cmentarzu odnowiono przy wsparciu Zarządu Regionu oraz oleśnickich struktur naszego Związku.



Dzierżoniów

W czwartek, 31.08.2023 r., o godzinie 12.00, w rocznicę podpisania porozumień gdańskich, przed Pomnikiem Losów Ojczyzny na Skwerze Solidarności, delegacje NSZZ Solidarność, samorządu gminy i powiatu złożyli wiązanki kwiatów. O godz. 16.30 w Muzeum Miejskim Dzierżoniowa odbyło się otwarcie wystawy „Historia Polski XX wieku na znaczkach solidarnościowych”. Podczas inauguracji wystawy obecny był Piotr Majchrzak – zastępca przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk. Po otwarciu wystawy w kościele pw. Świętej Trójcy, w intencji Ojczyzny i Ludzi Pracy, odprawiona została Msza Św. Pamiętaliśmy o naszych zmarłych koleżankach i kolegach, na Ich grobach zapaliliśmy znicze pamięci i modliliśmy się o spokój dusz.

Kolejne zmiany w kodeksie pracy

Ustawą z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 641 t.j.), która weszła w życie 26.04.2023 r. wprowadzono kolejne zmiany kontynuujące trendy elastycznej organizacji pracy dla rodziców małych dzieci, a to m.in.: dodatkowy, pięciodniowy urlop opiekuńczy, dwudniowe zwolnienie z pracy w przypadku „siły wyższej”, wydłużenie urlopu rodzicielskiego do 41 lub 43 tygodni. Bez wątplenia nowe przepisy mają służyć pracownikowi.

Urlop opiekuńczy

Wprowadzona została instytucja urlopu opiekuńczego, która stanowi implementację do krajowego porządku uregulowań unijnych zawartych w dyrektywie 2019/1158. Urlop opiekuńczy jest zdefiniowany w art. 3 ust. 1 lit. c dyrektywy 2019/1158 jako urlop dla pracowników, umożliwiający zapewnienie osobistej opieki lub wsparcia krewnemu lub osobie zamieszkującej z pracownikiem w tym samym gospodarstwie domowym, którzy wymagają znacznej opieki lub znacznego wsparcia ze względów medycznych, określonych przez poszczególne państwa członkowskie. Co do zasady wynosi on 5 dni w ciągu roku. Urlop niewykorzystany lub wykorzystany w niepełnym wymiarze nie przechodzi na następny rok kalendarzowy. Z jego korzystaniem **nie jest jednak przewidziane wynagrodzenie ani inne świadczenie**. Natomiast okres tego urlopu wlicza się do okresu zatrudnienia, od którego zależą uprawnienia pracownicze. Krewnymi w rozumieniu dyrektywy są: syn, córka, matka, ojciec, małżonek (małżonka) lub partner (partnerka) w związku partnerskim, w przypadku gdy prawo krajowe uznaje takie związki partnerskie.

Zważywszy, że polski porządek prawny nie uznaje związków partnerskich, to przepis art. 173¹ § 1 k.p. nie obejmuje partnera (partnerki) pojęciem krewnego, co nie oznacza, że z urlopu opiekuńczego nie można korzystać także na opiekę lub wsparcie także tych osób, ale tylko wtedy, gdy partner (partnerka) zamieszkuje z pracownikiem w tym samym gospodarstwie domowym. Urlop jest udzielany na wniosek pracownika. Wystarczająca jest przy tym forma dokumentowa.

We wniosku należy wskazać imię i nazwiska osoby, która wymaga opieki lub wsparcia oraz odpowiednio – stopnia pokrewieństwa z pracownikiem albo adresu zamieszkania, gdy dotyczy to osoby niebędącej członkiem rodziny. Do wniosku nie ma potrzeby załączania dokumentacji medycznej. Trzeba natomiast w treści wniosku podać przyczynę konieczności zapewnienia opieki lub wsparcia osobie w nim wymienionej. Z przepisu nie wynika obowiązek pracodawcy udzielenia tego urlopu, niemniej jednak, przyjąć należy, że pracodawca bez doniosłych powodów, dotyczących

ewentualnej autentyczności danych wskazanych we wniosku, nie może odmówić udzielenia urlopu opiekuńczego.

Uzasadnianie wypowiedzenia umowy o pracę na czas określony

W stanie prawnym przed nowelizacją w stosunku do umów



o pracę na czas określony nie było obowiązku uzasadnienia wypowiedzenia takiej umowy, a także konsultacji związkowej. Brak było również co do zasady możliwości ubiegania się przez pracownika zatrudnionego w oparciu o umowę terminową, o przywrócenie do pracy w razie wadliwego zwolnienia. Natomiast dzięki omawianej nowelizacji w oświadczeniu pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę zawartej na czas określony powinna być wskazana przyczyna uzasadniająca to wypowiedzenie. A co za tym idzie o zamiarze wypowiedzenia pracownikowi umowy o pracę zawartej na czas określony pracodawca jest zobowiązany zawiadomić na piśmie reprezentującą pracownika zakładową organizację związkową, podając przyczynę uzasadniającą rozwiązanie umowy. Konsekwencją wprowadzenia obowiązku uzasadniania wypowiedzenia umowy terminowej jest korzystna modyfikacja dotycząca możliwości żądania przez pracownika, na podstawie art. 45 §1 Kodeksu pracy, w razie ustalenia, że wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas określony jest nie-

uzasadnione lub narusza przepisy o wypowiedzeniu umów o pracę, według jego własnego wyboru: przywrócenia do pracy albo zasądzenia odszkodowania.

Rozszerzenie zakresu informowania o stosunku pracy

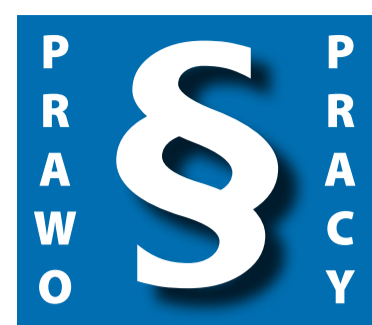
Art. 29 § 1 Kodeksu pracy przed zmianą określał elementy, które powinna zawierać umowa o pracę. Były to: strony umowy, rodzaj umowy, data jej zawarcia oraz warunki pracy i płacy, w szczególności:

- 1) rodzaj pracy;
- 2) miejsce wykonywania pracy;
- 3) wynagrodzenie za pracę odpowiadające rodzajowi pracy, ze wskazaniem składników wynagrodzenia;
- 4) wymiar czasu pracy;
- 5) termin rozpoczęcia pracy.

Ponadto pracodawca musiał poinformować pracownika na piśmie, nie później niż w ciągu 7 dni od dnia zawarcia umowy o pracę, o: A) obowiązującej pracownika dobowej i tygodniowej normie czasu pracy; B) częstotliwości wypłat wynagrodzenia za pracę; C) wymiarze przysługującego pracownikowi urlopu wypoczynkowego; D)

obowiązującej pracownika długości okresu wypowiedzenia umowy o pracę; E) układzie zbiorowym pracy, którym pracownik jest objęty. Jeżeli pracodawca nie miał obowiązku ustalenia regulaminu pracy, przekazywał pracownikowi dodatkowo informacje o porze nocnej, miejscu, terminie i czasie wypłaty wynagrodzenia oraz przyjętym sposobie potwierdzania przez pracowników przybycia i obecności w pracy oraz usprawiedliwiania nieobecności w pracy. Pracodawca miał obowiązek poinformować pracownika na piśmie również o zmianie jego warunków zatrudnienia, o objęciu pracownika układem zbiorowym pracy, a także o zmianie układu zbiorowego pracy, którym pracownik był objęty, niezwłocznie, nie później jednak niż w ciągu 1 miesiąca od dnia wejścia w życie tych zmian.

Po nowelizacji kodeksu pracy w tym zakresie ustawodawca dokonał rozszerzenia elementów obowiązkowych w umowie o pracę oraz informacji przekazywanej pracownikowi nie później niż w terminie 7 dni od dnia dopuszczenia pracownika do pracy w postaci papierowej lub elektronicznej (jeżeli będą dostępne dla pracownika z możliwością wydrukowania tej informacji oraz przechowywania, a pracodawca zachowa dowód ich przekazania lub otrzymania przez pracownika). A mianowicie umowa o pracę ma dodatkowo zawierać siedzibę pracodawcy, a w przypadku pracodawcy będącego osobą



fizyczną nieposiadającego siedziby - adres zamieszkania, a w zakresie warunków pracy i płacy dodatkowo dzień, a nie termin rozpoczęcia pracy (jak to było do momentu nowelizacji przepisów k.p.). Dzień stanowi jeden ze sposobów oznaczenia terminu. Termin nie musi oznaczać daty. Dzień oznacza konkretny dzień kalendarzowy. W przypadku umowy o pracę na okres próbny: czas jej trwania lub dzień jej zakończenia oraz, gdy strony tak uzgodnią, postanowienie o możliwości przedłużenia umowy o czas urlopu, a także o czas innej usprawiedliwionej nieobecności pracownika w pracy, jeżeli wystąpią takie nieobecności, oraz okres, na który strony mają zamiar zawrzeć umowę o pracę na czas określony w przypadku zamiaru zawarcia takiej umowy na okres krótszy niż 12 miesięcy, a także postanowienie o wydłużeniu umowy nie więcej niż o 1 miesiąc, jeżeli jest to uzasadnione rodzajem pracy. W przypadku umowy o pracę na czas określony – czas jej trwania lub dzień jej zakończenia. Z kolei w informacji dla pracownika dodatkowo oprócz elementów wynikających z przepisów dotychczasowych, które nadal pozostają w mocy, (o których była mowa wyżej od A do E) pracodawca powinien dodatkowo zawrzeć informacje o obowiązującym pracownika:

- F) dobowym i tygodniowym wymiarze czasu pracy;
- G) przysługujących pracownikowi przerwach w pracy;
- H) przysługującym pracownikowi dobowym i tygodniowym odpoczynku;
- I) zasadach dotyczących pracy w godzinach nadliczbowych i rekompensaty za nią;
- J) w przypadku pracy zmianowej – zasadach dotyczących przechodzenia ze zmiany na zmianę;
- K) w przypadku kilku miejsc wykonywania pracy – zasadach dotyczących przemieszczania się między miejscami wykonywania pracy;
- L) innych niż uzgodnione w umowie o pracę przysługujących pracownikowi składnikach wynagrodzenia oraz świadczeniach pieniężnych lub rzeczowych;
- M) wymiarze przysługującego pracownikowi płatnego urlopu;
- N) obowiązujących zasadach rozwiązania stosunku pracy, w tym

Koleżance Danucie Nowickiej-Kasprzyszak
Przewodniczącej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”
Dolnośląskiego Centrum Medycznego „DOLMED”
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają Koleżanki i Koledzy z
Regionalnej Sekcji Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk.

Z głębokim żalem informujemy, że zmarła nasza koleżanka



Celina Kuc

Działaczka dolnośląskiej Solidarność. Była przewodniczącą Komisji Zakładowej w Clinico Medical oraz członkini ZR w minionej kadencji. Sprawowała też funkcję przewodniczącej Rady Oddziału w Środzie Śląskiej.

Cześć jej pamięci!

Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

o wymogach formalnych, długości okresów wypowiedzenia oraz terminie odwołania się do sądu pracy lub, jeżeli nie jest możliwe określenie długości okresów wypowiedzenia w dacie przekazywania pracownikowi tej informacji, sposobie ustalania takich okresów wypowiedzenia;

N) prawie pracownika do szkoleń, jeżeli pracodawca je zapewnia, w szczególności o ogólnych zasadach polityki szkoleniowej pracodawcy;

O) układzie zbiorowym pracy lub innym porozumieniu zbiorowym, którym pracownik jest objęty, a w przypadku zawarcia porozumienia zbiorowego poza zakładem pracy przez wspólne organy lub instytucje – nazwie takich organów lub instytucji;

P) o nazwie instytucji zabezpieczenia społecznego, do których wpływają składki na ubezpieczenia społeczne związane ze stosunkiem pracy (nie później niż w terminie 30 dni od dnia dopuszczenia pracownika do pracy) oraz informacje na temat ochrony związanej z zabezpieczeniem społecznym, zapewnianej przez pracodawcę; nie dotyczy to przypadku, w którym to pracownik dokonuje wyboru instytucji zabezpieczenia społecznego;

R) o Pracowniczych Planach Kapitałowych.

W odniesieniu do pracowników kierowanych do pracy do innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej lub kraju trzeciego, przewiduje się także obowiązki przekazywania dodatkowych informacji, o których mowa poniżej w postaci elektronicznej, pod warunkiem, że będą one dostępne dla pracownika z możliwością ich wydrukowania oraz przechowywania, a pracodawca zachowa dowód ich przekazania lub otrzymania przez pracownika. A te dodatkowe informacje są następujące: o państwie lub państwach, w których ma być wykonywana praca za granicą, oraz o przewidywanym czasie trwania tej pracy, walucie, w której zostanie wypłacone wynagrodzenie, w stosownych przypadkach świadczeniach pieniężnych lub rzeczowych związanych z wykonywaniem przydzielonej pracy, o tym, czy jest zapewniony powrót pracownika do kraju, a jeżeli tak, to warunkach tego powrotu. Dokumenty obejmujące wszystkie wymagane informacje muszą być dostarczone pracownikowi przed wyjazdem. O ile dane państwo członkowskie nie postanowi in-

aczej, wymagania dotyczące pracowników kierowanych za granicę, w tym pracowników podlegających przepisom o delegowaniu, nie będą miały zastosowania, jeżeli czas trwania każdego okresu pracy za granicą, tj. poza państwem, w którym pracownik zwykle wykonuje pracę, nie przekracza 4 kolejnych tygodni.

Dodatkowe przerwy w pracy

W kodeksie pracy wprowadzona została również dodatkowa (druga) przerwa od pracy wliczana do czasu pracy, trwająca co najmniej 15 minut, jeżeli dobowy wymiar pracy pracownika jest dłuższy niż 9 godzin pracy. Możliwa jest także trzecia przerwa w pracy trwająca co najmniej 15 minut, wliczana do czasu pracy, jeżeli dobowy wymiar czasu pracy pracownika jest dłuższy niż 16 godzin.

Przyznanie prawa do zwolnienia od pracy z powodu działania siły wyższej

Pracownikowi przysługuje również w ciągu roku kalendarzowego zwolnienie od pracy z powodu działania siły wyższej w pilnych sprawach rodzinnych spowodowanych chorobą lub wypadkiem, jeżeli jest niezbędna

natychmiastowa obecność pracownika, w wymiarze 2 dni lub 16 godzin, z zachowaniem prawa do połowy wynagrodzenia. Pracodawca będzie obowiązany udzielić tego zwolnienia na wniosek pracownika zgłoszony najpóźniej w dniu korzystania z tego zwolnienia, w terminie wskazanym przez pracownika. Wymiar zwolnienia od pracy udzielanego w wymiarze godzinowym dla pracownika zatrudnionego w niepełnym wymiarze czasu pracy będzie ustalany proporcjonalnie do wymiaru czasu pracy tego pracownika; niepełna godzina zwolnienia od pracy będzie zaokrąglana w górę do pełnej godziny. Za czas zwolnienia od pracy, o którym wyżej mowa, pracownik zachowa prawo do 50% wynagrodzenia obliczanego, co do zasady jak wynagrodzenie za czas urlopu wypoczynkowego.

Wydłużenie okresu, w którym pracownik wychowujący dziecko do 4. roku życia może wyrazić zgodę m.in. na pracę nadliczbową

Pracownika opiekującego się dzieckiem do ukończenia przez nie 8. a nie jak przed nowelizacją 4. roku życia **nie wolno** bez jego zgody zatrudniać w godzinach

nadliczbowych, w porze nocnej, w systemie przerywanego czasu pracy, jak również delegować poza stałe miejsce pracy.

Wydłużenie wymiaru urlopu rodzicielskiego

Pracownicy – rodzice dziecka będą mieli prawo do urlopu rodzicielskiego w celu sprawowania opieki nad dzieckiem w wymiarze do:


- 1) 41 tygodni – w przypadku urodzenia jednego dziecka przy jednym porodzie;
- 2) 43 tygodni – w przypadkach porodu mnogiego.

Rodzice dziecka posiadającego zaświadczenie stwierdzające ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę zagrażającą życiu, które powstały w prenatalnym okresie rozwoju dziecka lub w czasie porodu, mają prawo do urlopu rodzicielskiego w celu sprawowania opieki nad tym dzieckiem w wymiarze do: odpowiednio:

- 1) 65 tygodni lub
- 2) 67 tygodni.

Niniejszy artykuł nie wyczerpuje wszystkich wprowadzonych zmian przedmiotową nowelizacją.

EDYTA SMOLARCZYK-LIĞEZA
RADCA PRAWNY



TEATR POLSKI
T[pl]
WROCLAW

Stanisław Ignacy Witkiewicz

SZEWICY

opracowanie tekstu i reżyseria
Stanisław Melski

SPEKTAKLE: 27.10.2023, 28.10.2023, 29.10.2023,
24.11.2023, 25.11.2023, 26.11.2023

Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dla członków związku „SOLIDARNOŚĆ” oraz ich rodzin 30% zniżki na bilety na wszystkie spektakle Teatru Polskiego we Wrocławiu.
Zakupu można dokonać w kasie Teatru za okazaniem aktualnej legitymacji. Pełny repertuar na stronie WWW.TEATRPOLSKI.WROC.PL

projekt: Tomasz Konieczny, zdjęcie: Mikołaj Pływacz, na zdjęciu: Dariusz Bereski

SPOŁECZNE

Wybory parlamentarne 2023

Już 15 października odbędą się wybory parlamentarne do Sejmu i Senatu. Przypominamy niektóre ważne terminy dla wyborców i komitetów wyborczych. Do dnia 12 października 2023 r. składanie przez wyborców wniosków o wydanie zaświadczenia o prawie do głosowania w miejscu pobytu w dniu wyborów czy zmianę miejsca głosowania. Od dnia 30 września 2023 r. do dnia 13 października 2023 r. do godz. 24 nieodpłatne rozpowszechnianie w programach publicznych nadawców radiowych i telewizyjnych audycji wyborczych przygotowanych przez komitety wyborcze. Do dnia 2 października 2023 r. zgłaszanie zamiaru głosowania korespondencyjnego przez wyborców niepełnosprawnych, zgłaszanie zamiaru skorzystania z prawa do bezpłatnego transportu do lokalu wyborczego. W dniu 13 października 2023 r. o godz. 24 zakończenie kampanii wyborczej. W dniu 15 października 2023 r. w godz. 7–21 głosowanie.

Forum Ekonomiczne w Karpaczu

Kilkaset wydarzeń, paneli dyskusyjnych i spotkań z udziałem polityków, przedstawicieli biznesu, naukowców oraz samorządowców znalazło się w programie zakończonym we wrześniu 32. Forum Ekonomicznego w Karpaczu, które odbyło się pod hasłem „Nowe wartości Starego Kontynentu – Europa u progu zmian”.

W ramach forum miała miejsce m.in. konferencja Europa Karpat, której pomysłodawcami są wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki i szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Marek Kuchciński. W dyskusjach uczestniczyli m.in. minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński czy minister klimatu i środowiska Anna Moskwa.

Podczas Forum Ekonomicznego wręczono m.in. nagrodę „Człowieka Roku”, którą otrzymał ambasador USA w Polsce Mark Brzezinski. Bank Gospodarstwa Krajowego został Firmą Roku 32. Forum Ekonomicznego w Karpaczu, a Nagrodę SGH otrzymał Czesław Lang. Przyznano też nagrodę Organizacji Pozarządowej Roku, którą otrzymało stowarzyszenie Wspólnota Polska. Polonijną Nagrodę Forum Ekonomicznego otrzymała stacja TVP Polonia.

Otwarto Wydział Medyczny na Politechnice Wrocławskiej

Na Politechnice Wrocławskiej zainaugurowano działalność Wydziału Medycznego. 60 studentów będzie studiować na kierunku lekarskim. Decyzja o utworzeniu Wydziału Medycznego zapadła we wrześniu 2022 r., a w grudniu Politechnika Wrocławska, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego i osiem szpitali oraz placówek ochrony zdrowia podpisały umowy o współpracy. A na początku stycznia 2023 r. uczelnia złożyła wniosek o zgodę na prowadzenie kształcenia na kierunku lekarskim. Po jej uzyskaniu – w czerwcu – rozpoczęła się rekrutacja studentów.

Politechnika Wrocławska została tym samym pierwszą uczelnią techniczną w Polsce, która będzie kształcić studentów na kierunku lekarskim. Dzięki współpracy ze szpitalami studenci kierunku lekarskiego już na pierwszym roku studiów mogą liczyć na zajęcia praktyczne, tzw. godziny przy łóżku pacjenta, których liczba będzie większa niż minimum wymagane przez rozporządzenie ministerstwa.

Rusza program profilaktyki zaburzeń psychicznych u dzieci

2,4 mln zł przeznaczono na program profilaktyki zaburzeń psychicznych u dzieci i młodzieży w woj. dolnośląskim w latach 2023–2025. Można się do niego zgłaszać telefonicznie lub mailowo. Szacuje się, że może zostać nim objętych około 20 tys. uczniów w regionie.

Na świecie zaburzenia depresyjne występują u ok. 47 mln dzieci. Średni wiek zachorowania w grupie dzieci i młodzieży przypada na wiek 11–14 lat.

Na Dolnym Śląsku było ponad 12 tys. i w tej grupie 2080 osób nieletnich zgłosiło się z powodu objawów zaburzeń emocjonalnych oraz zaburzeń nastroju (w tym zaburzeń depresyjnych), 1840 z powodu zaburzeń zachowania i emocji, 2270 z powodu zaburzeń nerwicowych.

Dolnośląski Festiwal Nauki

Dolnośląski Festiwal Nauki jest imprezą popularnonaukową organizowaną co roku we wrześniu (edycja stacjonarna) i październiku (sesje wyjazdowe w Legnicy, Zgorzelcu, Lubinie, Dzierżoniowie, Głogowie, Jeleniej Górze, Wałbrzychu, Ząbkowicach Śląskich oraz Bystrzycy Kłodzkiej) przez wyższe uczelnie Wrocławia, instytuty Polskiej Akademii Nauk oraz środowiska pozauczelniane. Jest adresowany do wszystkich interesujących się nauką, kulturą, sztuką, ciekawymi zjawiskami otaczającego nas świata.

Wykłady popularnonaukowe, warsztaty oraz zajęcia związane m.in. z promocją zdrowia i udzielaniem pierwszej pomocy – to niektóre elementy Miasteczka Naukowego, które zainaugurowało we Wrocławiu Dolnośląski Festiwal Nauki. Impreza potrwa do końca października.

Wykłady popularnonaukowe, warsztaty oraz zajęcia związane m.in. z promocją zdrowia i udzielaniem pierwszej pomocy – to niektóre elementy Miasteczka Naukowego, które zainaugurowało we Wrocławiu Dolnośląski Festiwal Nauki. Impreza potrwa do końca października.

KULTURALNE

58. Międzynarodowy Festiwal Wroclavia Cantans

Koncert „Kosmogonia”, podczas którego artystów poprowadzi niemiecki pianista i dyrygent Christoph Eschenbach, rozpoczął we Wrocławiu 58. Międzynarodowy Festiwal Wroclavia Cantans. Hasłem towarzyszącym tegorocznej edycji wydarzenia jest Matka Natura.

Realizowany przez Narodowe Forum Muzyki we Wrocławiu festiwal Wroclavia Cantans zorganizował w 1966 r. Andrzej Markowski jako festiwal oratoryjno-kantatowy. Co roku koncerty gwiazd muzyki poważnej odbywają się w salach NFM, w zabytkowych wnętrzach Wrocławia i w kilkunastu miastach Dolnego Śląska.

Tytuł tegorocznego festiwalu – Matka Natura – został zainspirowany „Porami roku” Josepha Haydna.

„Czarna sukienka. Patriotki w walce o wolność”

Wystawę „Czarna sukienka. Patriotki w walce o wolność” można oglądać w Muzeum Pana Tadeusza we Wrocławiu. Ekspozycja poświęcona jest roli kobiet w największym zrywie narodowym XIX wieku – powstaniu styczniowym, którego 160. rocznica przypada w 2023 r.

Wystawa przygotowana przez Muzeum Pana Tadeusza, oddział Zakładu Narodowego im. Ossolińskich składa się z dwóch części. Pierwsza opowiada o udziale kobiet polskich w powstaniu styczniowym, druga odnosi się do czasów nam bliższych – rewolucyjnych zrywów kobiet okresu „Solidarności” w Polsce. „Wystawa przypomina o znaczącym zaangażowaniu Polek – tytułowych patriotek, które masowo i z zapalem walczyły o wolność” – podkreślono w zapowiedzi ekspozycji.

W październiku obchody 25-lecia województwa

Przez cały październik mają trwać obchody 25-lecia powstania województwa dolnośląskiego. W sumie zaplanowano 200 wydarzeń sportowych, kulturalnych, rozrywkowych i turystycznych, które przybliżać będą historię regionu, jego naturalne bogactwo i dziedzictwo kulturowe.

Do tej pory Święto Województwa powiązane było z dniem pamięci jego patronki, św. Jadwigi i obchodzone było 16 października. W tym roku z uwagi na przypadający jubileusz 25-lecia województwa, zdecydowano się przełamać konwencję i znacznie wydłużyć obchody.

„Przyświecała nam idea jedności w różnorodności. Nie chcieliśmy zamykać się w ciasnych ramach jednego wydarzenia, ale dać mieszkańcom i sympatykom naszego regionu możliwość elastycznego wyboru miejsca, czasu i sposobu świętowania. Namówiłem więc zarząd województwa, by tegoroczne świętowanie rozciągnąć na cały miesiąc i wymyślić je wspólnie z Dolnoślązakami” – tłumaczył członek zarządu województwa Krzysztof Maj.

Jubileusz 75-lecia „Gazety Wrocławskiej”

W Narodowym Forum Muzyki we Wrocławiu odbyła się uroczysta gala z okazji 75-lecia „Gazety Wrocławskiej”. Z okazji jubileuszu ustanowiona została nagroda „Filar Dolnego Śląska”, którą przyznano w trzech kategoriach: polityka, samorząd i gospodarka. Jak tłumaczą pomysłodawcy nagrody, jest to specjalne wyróżnienie dla osób i instytucji, „które pozytywnie wpływają na rozwój województwa, wspierają mieszkańców i mogą być inspiracją dla innych”.

Laureatką w kategorii polityka została marszałek Sejmu Elżbieta Witek. Statuetka w kategorii samorząd przyznana została marszałkowi województwa dolnośląskiego Cezaremu Przybylskiemu. Z kolei nagroda w kategorii gospodarka trafiła do KGHM Polska Miedź. W uroczystości wzięła udział delegacja dolnośląskiej Solidarności z przewodniczącym Kazimierzem Kimso.

Opracował Janusz Wolniak



Godzina prawdy

Jeśli wierzyć sondażom, to na wiosnę mamy kolejne wybory, ale ja wierzę ludziom. Myślę, że po raz trzeci okaże się, że Polacy okażą zbiorową mądrość, a nie ulegną historycznym głosom o rzekomym braku demokracji. Opozycja czyni dramat z pojedynczych zdarzeń. To, że Policja zatrzymała na chwilę łamiącą prawo posłankę, która nie chciała tego faktu ujawnić od razu, nie może świadczyć o niczym. Ale TVN-y i podobne im niepolskie media krzyczą, że w Polsce biją kobiety. Pamiętamy jak wulgarnie zachowywały się panie spod znaku pioruna. Zresztą dalej czynią podobnie. Przed konwencją PiS we Wrocławiu jedna z pań stała z transparentem, gdzie bez wykropkowania były wulgarnie słowa i nie widziała w tym żadnego problemu. Inna stała z napisem „Oskarżamy państwo polskie o zbrodnię”. Jaką zbrodnię? Widać już film pani Holland zbiera swoje żniwa. Niestety nie za sprawą wartości artystycznych tylko politycznego, antypolskiego przekazu. Prezes PiS Jarosław Kaczyński na konwencji wyborczej we Wrocławiu mówił, że nie rozumie, jaka jest motywacja autorki tego filmu. Ja też nie rozumiem, jak można aż tak służyć złej sprawie, by propaganda rosyjska i białoruska miało z tego powodu niespodziewane wsparcie. To nie jest, jak się często zdarza, jakaś nieprzemysłana wypowiedź wyrwana z kontekstu. To z premedytacją wymyślony, zaplanowany i zrealizowany film mający poniżyć nie tylko Straż Graniczną, ale nas Polaków.

Holland powiedziała, że często ludzie ją pytają dlaczego tak nienawidzi Polaków? Szkoda, że nie wzięła sobie do serca tego zapytania. Dla wielu opozycyjnych polityków tzw. dzieło reżyserki to niestety powód do dumy, a nie hańby.

Komu służy Łukaszenko nikt, kto chodź trochę interesuje się polityką, nie powinien mieć wątpliwości. O tym, że zaporę na granicy z Białorusią obroniła nas przed zalewem koncesjonowanych uchodźców, specjalnie zwożonych do Białorusi, wszyscy oprócz europoseł Janiny Ochojskiej wiedzą. Nawet już wielu polityków opozycji przestało na ten temat pleść brednie. No, ale film Holland na nowo rozgrzał emocje.

Nie potrafię tego racjonalnie wytłumaczyć. W trwającej dalej wojnie, w której Białoruś jest sojusznikiem Rosji, to otwarte wsparcie dla dyktatury. Odwołam się jeszcze do klasyka naszej literatury Jana Kochanowskiego, który w Pieśni XIX (o dobrej sławie) napisał: „Służmy poczciwej sławie, a jako kto może, / Niech ku pożytku dobra spólnego pomoże”.

Na pewno film nie służy dobrej sławie Polsce, jeśli już, to tylko przy-

sparza popularność reżyserce, i to tylko wśród ludzi, którzy Polsce dobrze nie życzą. Żalozne jest niestety to, że pani Holland wykorzystuje swoją popularność w walce politycznej w taki właśnie sposób.

A teraz o zbliżających się wyborach. Na początku swojej kadencji prezydent Wrocławia Jacek Sutryk ogłosił program „100 zadań na 100 dni”. Co mu się udało zrobić widzimy doskonale patrząc codziennie na miasto, przez które nie można przejechać. Na rozliczenie jego kadencji przyjdzie jeszcze czas na wiosnę. Tymczasem śladem pana Jacka podążył Donald Tusk, przebijając na swojej konwencji PiS liczbą tzw. konkretów. Jarosław Kaczyński ogłosił ich osiem: emerytury stażowe, przyjazne osiedle, darmowe autostrady, lokalna półka, bon szkolny (poznaj Polskę), dobry posiłek, darmowe leki i 800+. Łatwo to wyliczyć i zrozumieć.

Niestety, nie jestem w stanie przytoczyć stu konkretów Tuszkowych. Nikt ich nie spamięta. Może właśnie o to chodzi, żeby pokazać rozmach i gest wielkopański. Patrzenie, my możemy wszystko, tylko dajcie nam władzę, zdaje się mówić opozycja skupiona wokół lidera z Gdańska. Tylko dlaczego, kiedy rządził nie podwyższył zarobków nauczycieli, a teraz obiecuje, że podniesie je o 30 procent?

Najbardziej kuriozalne są obietnice dotyczące naszego bezpieczeństwa. Platforma liczy chyba na to, że Polacy mają krótką pamięć. To za ich rządów doprowadzono niemal do likwidacji polskiej armii, a teraz śmiało pisać o planach jej modernizacji. -Kończ waść, wstydu oszczędź – jak mówił Kmicic.

Chce też Tusk przed sądem stawiać tych, którzy odzyskali dla Polski miliony pieniędzy z przekrętów VAT-owskich. Mówi o jakimś społecznym kontrolowaniu lasów, a pamiętamy próby ich prywatyzowania. Przywołuje kwestie wwozu do naszego kraju nielegalnych śmieci. A zapomina kiedy się ten proceder zaczął i czyje miał przyzwolenie.

Chce też znowu zagonić ludzi w niedziele do sklepów. A za tym, by handel wtedy był zakazany opowiedziały się miliony Polaków. Obiecuje też uzdrowienie sytuacji w służbie zdrowia, tylko dlaczego tego nie zrobił za swoich rządów? Obniży też podatki, da pieniądze młodym, da emerytom, matkom i pozwole na legalną aborcję do 12 tygodnia ciąży. Tych obietnic tyle, jak w wierszu Jana Brzechwy - A tych wagonów jest ze czterdzieści/ sam nie wiem, co się w nich jeszcze mieści.

JANUSZ WOLNIAK

Prezentowane w felietonie treści i poglądy należą do autora, nie są oficjalnym stanowiskiem Redakcji.

Z ryngrafem przez wieki

Ryngraf towarzyszy polskim formacjom wojskowym co najmniej od czterech stuleci. Symbolizuje gotowość do walki za najwyższe wartości. Towarzyszył rycerzom, konfederatom, powstańcom i żołnierzom walczącym na frontach I i II wojny światowej.

Od wieków znane nam są przedmioty w kształcie tarczy z religijnymi lub patriotycznymi symbolami. Ich nazwa „ryngraf” pochodzi od niemieckiego słowa *ringkragen* określającego część płytowej zbroi rycerskiej (XIV w.), która ochraniała pierś, górę ramion i szyję przed uderzeniami przeciwnika.

Rycerski etos

– W Polsce już na zbrojach husarskich z przełomu XVI i XVII w. noszono różne emblematy – wyjaśnia dr Łukasz Koniarek, kierownik Działu Numizmatów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. – Na obojczyku umieszczano najczęściej krzyż kawalerski, nieraz bogato zdobiony, jako znak stanu rycerskiego. Jeżeli tego znaku nie było na obojczyku, noszono go na napierśniku po stronie prawej, po lewej zaś, na sercu, wizerunek Matki Boskiej.

– Zwyczaj noszenia obojczyków w XVII w. przyjął się także w tych formacjach polskich, które nie nosiły zbroi płytowych – dodaje dr Koniarek. – Umieszczano na nich symbole religijne, głównie wizerunki Matki Boskiej z Dzieciątkiem, często na tle motywów wojennych, panopliów w postaci chorągwi, pik, luf armat, szabel itp.

Pod koniec XVIII i w XVIII w. ryngraf przestał pełnić funkcję ochronną, a stał się widocznym symbolem etosu rycerskiego i zwyczajów szlacheckich.

– Jego kształt zmienił się w półksiężycowatą, niekiedy wydłużoną w dół, płytę noszoną na piersi, zawieszaną najczęściej na łańcuszku – mówi dr Koniarek. – Wtedy też pojawiają się na nich także wizerunki świętych, np. św. Michała czy św. Jerzego oraz emblematy Orderu Orła Białego (krzyże oraz dewiza: *Pro fide, lege et rege* lub *Pro lege et patria*).

Świadkowie historii

Ryngrafy jako symboliczne tarcze zawieszane na piersiach były bardzo popularne podczas konfederacji barskiej (1768–1772), zbrojnego związku szlachty polskiej utworzonego w obronie wiary katolickiej i niepodległości Rzeczypospolitej. Jeden z najbardziej rozpoznawalnych polskich ryngrafów pochodzących z tego okresu należał do Józefa Sawy-Calińskiego, jednego z dowódców, który wslawił się skutecznymi atakami z zaskoczenia na rosyjskie posterunki. Do najbardziej udanych jego akcji należało odbicie we wrześniu 1770 r. 400 konfederatów otoczonych przez Rosjan. Na jego ryngrafie znajdował

się wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej.

Z czasem ryngrafy jeszcze bardziej zyskiwały na znaczeniu. W niektórych formacjach Księstwa Warszawskiego i w Królestwie Kongresowym niewielki łukowaty ryngraf ze srebrzonym orłem był oznaką godności oficera. Dochodziły nowe motywy, np. w czasie



Współczesny ryngraf stylizowany na XVIII wieczny barokowy - czasy I Rzeczypospolitej

powstania styczniowego pojawił się na nich, wprowadzony dekretem Rządu Narodowego, trójpolowy herb Rzeczypospolitej.

W latach I wojny światowej na ryngrafach chętnie umieszczano orły, niekiedy te noszone na czapkach. Wtedy też pojawił się zwyczaj umieszczania na nich odznak i odznak związanych z różnymi for-

macjami wojskowymi, który stał się w Wojsku Polskim dość powszechny w okresie międzywojennym.

– W czasie wojny polsko-bolszewickiej noszenie ryngrafów przez żołnierzy było bardzo popularne – mówi dr Łukasz Koniarek. – Nie były to jednak konkretne wzory związane z tymi wydarzeniami, ale rodzinne pamiątki, przedmioty bardzo osobiste, często o długiej już tradycji. W okresie międzywojennym pojawiło się co najmniej kilka wzorów ryngrafów, upamiętniających zwycięstwo nad bolszewikami, na ryngrafach umieszczano nawet portrety J. Piłsudskiego.

W latach II wojny na ryngrafach pojawił się np. znak Polski Walczącej, a w latach 80. symbol Solidarności.

Symboly narodowe

„W naszych ojczyrstych dziejach nieliczne tylko przedmioty zyskały rangę narodowych symboli ogniskujących najszlachetniejsze idee służby Bogu i Polsce. Do tej elitarnej grupy bez wątpienia zaliczyć należy ryngraf, który uzupełniony przedstawieniami Bogarodzicy, stał się rodzajem tarczy, a zarazem Znakiem Ojczyzny i manifestacją wiary” – pisał Ryszard Kaczorowski, ostatni polski prezydent na uchodźstwie.

W okresie międzywojennym chociaż ryngrafy były nieregularne, to często konkretny wzór stawał się charakterystyczny dla konkretnego pułku czy formacji wojskowej związanej z pułkowymi tradycjami. Tak było m.in. w przypadku 61. Pułku Piechoty czy 20. Pułku Ułańskiego.

– Obok symboliki religijnej, niekiedy związanej z miejscowym kultem, jak np. na ryngrafie 14. Pułku Ułanów Matka Boża Jazłowiecka, często pojawiały się symbole wojskowe – pułku, rodzaju wojska, miejsca bitew i ich daty, barwy pułkowe, proporczyki itd. – mówi dr Koniarek.

W czasie II wojny światowej swój ryngraf z orłem w koronie i Matką Boską Ostrobramską nosili żołnierze m.in. V Brygady Wileńskiej AK, której dowódcą był mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka”. A przy por. Franciszku Majewskim, żołnierzu Polskiej Organizacji Zbrojnej i Amii Krajowej, który nie złożył broni w powojennej komunistycznej Polsce, znaleziono po śmierci ryngraf, na którego rewersie widniał napis: „Królowo Korony Polskiej miej w opiece wiernego Ci słuęę. 1 III 1948”.

Od mosiądzu po srebro i złoto

– Sposób wykonania ryngrafu zależał zarówno od zasobności kieszeni użytkownika, od aktualnego zapotrzebowania, dostępnych materiałów czy mody – mówi dr Łukasz Koniarek. – W XVII w. ryngrafy

wybijano w blachach miedzianych, mosiężnych, nieraz srebrzono, złociono, nakładano różne aplikacje z blach złotych i srebrnych. Osobną kategorię stanowią ryngrafy malowane (które zanikły z końcem w. XVIII). Z czasem do tego arsenału technik dochodzą różne techniki



Emaliowany ryngraf z MB Częstochowską na tle Orła, pocz. XX w. - czasy II Rzeczypospolitej

grawerskie, emaliowanie itp.

Ciekawym motywem w dziejach ryngrafu jest ich wykonywanie z materiałów możliwie dostępnych, np. w niewoli, w obozach jenieckich czy w wojsku w warunkach polowych np. z blach po puszkach czy rozerwanych pocisków. Oryginalny ryngraf Jadwigi Jeziorańskiej „Grety” został wykonany z blach z puszek po konserwach przez żołnierki AK w jednym z obozów jenieckich.

W latach 80. z kolei do ich produkcji, często wielkoseryjnej, używano różnych tworzyw sztucznych.

W obronie najwyższych wartości

– Ryngraf religijno-patriotyczny jest nierozdzielnie związany z polską historią, zwłaszcza XIX i XX w. – z okresem zaborów, niewoli, komunizmu – mówi dr Łukasz Koniarek. – Łączył wątki niepodległościowe, patriotyczne z religijnymi, głównie kultem maryjnym. Niewielki ryngraf był pamiątką noszoną najczęściej zawsze przy sobie, jak krzyżyk. Nabierał przez to cech bardzo osobistych. Ryngrafy przekazywano z pokolenia na pokolenie. Obok tych bardzo osobistych istnieje spora grupa ryngrafów pamiątkowych, związanych z konkretnymi wydarzeniami (np. nawiązujące do wydarzeń historycznych, jak Konstytucja 3 maja, ryngrafy z lat pierwszej Solidarności) czy sytuacjami (np. wspomniane promocje oficerskie).

– O ile wiem, ryngraf łączący symbolikę religijną i patriotyczną jest polską specyfiką i wynika z polskiej historii i tradycji – dodaje dr Koniarek.

DOROTA NIEDŹWIECKA

Ryngrafy pochodzą ze zbioru Muzeum Książąt Lubomirskich – Oddział Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.



Miński Pułk Strzelców z ryngrafami na piersiach.

Odsiecz Wiedeńska

Przybyliśmy, zobaczyliśmy i Bóg zwyciężył – napisał do papieża Innocentego XI król Jan III Sobieski tuż po bitwie. Tak oto zakończyła się przed 340 laty bitwa pod Wiedniem.

Geneza tych wydarzeń miała początek kilka wieków wcześniej. Pod koniec XIII stulecia niejaki Osman I stworzył podwaliny tureckiego imperium, od jego imienia zwanego osmańskim. Potomkowie walecznego sułtana mieli niezaspokojony apetyt – pokonali i rozbili Cesarstwo Bizantyjskie, zdobyli Konstantynopol, przemianowali go na Stambuł i przenieśli tam stolicę. Uzależnili od siebie Chanat Krymski, zawładnęli większością Bliskiego Wschodu, Afryki Północnej i południowo-wschodniej Europy. Szczyt potęgi imperium to wieki XVI–XVIII. Relacje polsko-tureckie były przez dłuższy czas poprawne, nie licząc drobnych awantur wywołanych najazdami Tatarów (lenników sułtana) na ziemie Rzeczypospolitej i wypraw Kozaków na terytoria osmańskie. W końcu, w wyniku sporu o Mołdawię i Wołoszczyznę, doszło do pierwszej draki w latach 1620–1621. Dostaliśmy lanie w bitwie pod Cecorą, ale pół wieku później zrewanżowaliśmy się Turkom, bijąc ich pod Chocimiem. Jan III Sobieski – jeden z naszych najlepszych władców w historii – był człkiem rozsądnym i przewidującym. Próbował dwakroć utworzyć koalicję antyturcką, między innymi proponując to cesarzowi Austrii, Leopoldowi

I Habsburgowi. Jednak ten lukrowany fircyk miał w nosie propozycję polskiego monarchy, w głębi ducha mając go za nic. „Co to za król jak elekcyjny, wybierany? W jego żyłach nie płynie królewska krew” – myślał pewnie Austriak. Dopiero gdy na Węgrzech wybuchło powstanie an-



Wojciech Kossak-szarża husarii

tyhabsburskie i buntownicy dogadali się z Turkami, a Wielka Porta zaczęła szykować wojska, Leopold wpadł w panikę i zaczął prosić o pomoc. Ze strony Habsburgów i Stolicy Apostolskiej budowaniem koalicji zajął się kapucyn Marek z Aviano. W końcu zawarto porozumienie. Tymczasem armia turecka wyruszyła pod wodzą sułtana Mehmeda IV do Belgradu, zasilana wojskami z pobl-

skich prowincji. Dowódcą wyprawy został wielki wezyr Kara Mustafa. Poprowadził armię przez Węgry (gdzie dołączyli Tatarzy) i stamtąd ruszyli na Wiedeń. Wkrótce pod murami austriackiej stolicy stanęła armia Osmanów, jakiej XVII stulecie dotąd nie oglądało – do 300 tys. żoł-

nierza. Siły habsburskie liczyły około 32 tys. wojska oraz 3 tys. zaciężnych Polaków pod Hieronimem Lubomirskim. Krótko mówiąc, nie spiesząc się z mobilizacją, Austriacy nieco zawalili sprawę. Dowodził nimi książę Karol Lotaryński. Jeszcze w lipcu król Jan III Sobieski wyruszył do Krakowa i po drodze modlił się na Jasnej Górze o zwycięstwo. Z Krakowa wymaszerowało 27 tys. wojsk ko-

ronnych, w tym 24 chorągwie husarii oraz ponad 6000 wozów z amunicją i żywnością, podzielonych na dwie grupy. Pierwsza wyruszyła z królem przez Śląsk, a druga przez Kotlinę Kłodzką. W początkach września wojska sprzymierzone (Polacy, Austriacy i Niemcy) spotkały się w Tulln nad Dunajem. Jan III objął dowództwo nad całą armią liczącą 70 tys. żołnierza, w tym 31 tys. konnicy. Tymczasem w Wiedniu zaczynało być coraz gorzej. Miasto mocno obwarowane, dowodzone przez gen. Ernsta Starhemberga, mające silną artylerię i kilkanaście tysięcy obrońców walczyło już drugi miesiąc. W końcu Turcy znaleźli się na odległość strzału z rusznicy od cesarskiego pałacu.

Morale Austriaków spadało i wówczas gruchnęła wieść o nadchodzącym polskim królu. Sobieski polecił oddziałom austriacko-niemieckim atakować i wiązać siły osmańskie wzdłuż prawego brzegu Dunaju, sam zaś przez dwa dni przedzierał się z armią przez wertypy i wykroty Lasu Wiedeńskiego. 12 września 1683 roku rozpoczął dzień od Mszy Świętej, celebrowanej przez o. Marka z Aviano. Kilka godzin później zaczęła się bitwa. Wielki wezyr był tak pewny, że Allah da mu zwycięstwo, iż nie umocnił dobrze obrony. Najpierw atakowały wojska austriacko-niemieckie. Właściwy etap bitwy rozpoczął się jednak wczesnym popołudniem,

gdy nasze oddziały wyszły na skraj Lasu Wiedeńskiego.

Na rozkaz Jana III gen. Marcin Kątski posłał piechotę i artylerię, by oczyścić teren z wrogów i utworowały drogę kawalerii. Jedna z chorągwi husarskich wysłana została na zwiad, czy aby nie ma wilczych dołów, rowów i innych pułapek. Około godz. 18.00 rozpoczął się generalny szturm na tureckie pozycje. To musiało wyglądać niesamowicie – 20 tys. szarżujących jeźdźców, polska husaria i towarzyszący im niemieccy i austriaccy kawalerzyści sunęli jak stalowy walec, zmiatając osmańskie wojska. Pierwsi zrejterowali z placu boju Tatarzy, a potem reszta – nieustraszeni spahisi, janczarzy, wreszcie Kara Mustafa ze switą. Bój trwał 12 godzin, w tym pół godziny zajęła zwycięska szarża. Straty Turków były wielokrotnie wyższe niż sprzymierzonych. Łupem zwycięzców padły armaty, wszelka broń i bogate tabory. Najważniejsze jednak, że pod Wiedniem nieodwracalnie złamano potęgę Osmanów – od tej pory mieli się już coraz gorzej. Wielki wezyr zapłacił za klęskę cenę najwyższą – z rozkazu sułtana Mehmeda uduszono go w Belgradzie jedwabną ściągą z łuku. Niestety czasem żałujemy, żeśmy komuś pomogli – cesarz Leopold I zachowywał się wobec naszego króla chłodno, nie zdjął kapelusza, kiedy przedstawiano mu królewicza Jakuba Sobieskiego (syna Jana III) ani gdy polskie oddziały pochyliły przed nim sztandary. To szczerze oburzyło naszych wojaków. No cóż – 89 lat później, w roku 1772, Austria „podziękowała” nam za wiedeńską wiktoryę, uczestnicząc w pierwszym rozbiórce Polski, a w 1795 – w trzecim.

MARCIN BRADKE

Kultura

Z Moniuszką w Kudowie

Poraz 61. w kudowskim uzdrowisku odbył się Międzynarodowy Festiwal Moniuszkowski.

Festiwal rozpoczął się hejnałem festiwalowym z balkonu Teatru Zdrojowego odegranym przez trębaczkę Annę Małyse. Następnie Szymon Roń wykonał utwory Stanisława Moniuszki, Fryderyka Chopina oraz Ignacego Józefa Paderewskiego. Kolejnym punktem programu był panel dyskusyjny „Moniuszkowskie Dywagacje”, prowadzony przez red. Grzegorza Chojnowskiego z Radia Wrocław z udziałem muzykologów i poświęcony różnym aspektom twórczości ojca polskiej opery narodowej.

W kościele pw. Miłosierdzia Bożego utwory S. Moniuszki zaprezentował Miejski Chór Kame-

ralny „Cantata” z Niepołomic pod batutą Maksymiliana Żelaznego. Na zakończenie koncertu zespół wykonał „Ojciec Nasz” w języku suahili.

W restauracji „Cech” odbyła się prezentacja przygotowanych przez Bartosza Sierackiego specjalnej kawy i torcika „Moniuszko”. Spotkanie pn. „Moniuszko smacznie” miało charakter gastronomicznej podróży, inspirowanej książką kucharską o gustach Stanisława Moniuszki autorstwa Agnieszki Kreglickiej i prof. Marcina Gmysa.

Pierwszy dzień festiwalu zakończył Galowy Koncert Moniuszkowski w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Program koncertu składał się z arii z oper patrona festiwalu. Po części operowej publiczność mogła zobaczyć

pierwszą Litanię Ostrobramską oraz tradycyjne tańce polskie. Koncert zaszczylił swoją obecnością biskup senior Ignacy Dec.



Galowy Koncert Moniuszkowski w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”

Przed koncertem wręczono trzy honorowe członkostwa Moniuszkowskiego Towarzystwa Kulturalnego, którymi uhonorowano: ministra Michała Dworczyka, senatora Aleksandra Szweda oraz b. burmistrza Kudowy Czesława Kręcichwosta.

Podczas festiwalu odbyło się spotkanie online z prof. Ignacym

Zalewskim z Uniwersytetu Muzycznego F. Chopina w Warszawie na temat „Moniuszko (Nie)zwyčajny”. Profesor, autor książki o kompozytorze skreślił jego przekonujący portret m.in. przy pomocy listów i tekstów z epoki. Wsłuchał się także w głosy najnowszych biografów niuansujących sylwetkę kompozytora. Następnie w kościele pw. św. Katarzyny odbył się koncert kameralny z udziałem Hanny Zajączkiewicz (sopran). Był to pierwszy koncert w historii festiwalu, na którym pojawiła się fisharmonia – ulubiony instrument „Moniuszki”.

W Teatrze Zdrojowym melomani wysłuchali koncertu kameralnego z udziałem znanych polskich artystów: Jadwigi Postrojnej (mezzosopran) oraz Marcina Bronikowskiego (baryton).

To wymaga debaty

Gdy słyszę słowo „debata”, podnoszą mi się na grzbiecie kolce, jak w rozmowie z kimś, kto dzwoni do mnie w sprawie korzystnego kredytu albo fotowoltaiki na przyjaznych warunkach. Albowiem jest debata w aktualnym słowniku języka politycznego niczym innym jak synonimem odroczenia. Zawieszenia. Zwłoki. Wstrzymania. Opóźnienia. Przesunięcia w czasie. Odwlekania. Odłożenia na świętego Nigdy.

Gdy nie chcesz podjąć ważnej społecznie decyzji, bo albo się jej boisz, albo do niej nie dorastasz, albo ktoś cię przekupił, to po prostu ogłaszasz na jej temat debatę. Choć właściwie wystarczy samo ogłoszenie chęci jej ogłoszenia, bo w dzisiejszym medialnym galopie, gdy dziennikarze zapominają wieczorem o aferach, które opisywali rano, nikt i tak nie sprawdzi, czy ją rzeczywiście ogłosiłeś.

Wiecie, rozumiecie, temat jest skomplikowany, a materia niełatwa i wymagająca namysłu oraz jak najszerzej dyskusji z uwzględnieniem wielu punktów widzenia, co z pewnością wydłuży proces decyzyjny – ogłaszacie mętnie i macie problem z grzywką, wychodząc przy okazji na demokrację i człowieka dialogu. To wymaga debaty, mówicie krótko, gdy nie chcecie powiedzieć: A dajcież wy mi wszyscy święty spokój.

Niedawno oglądałem w TV, jak pewien polityk użył „argumentu debaty” w odniesieniu do konieczności szybkiego i wszechstronnego zbrojenia naszej armii w obliczu rosyjskiego zagrożenia. Że nic na hura. Że po co kupować tak szybko? I dlaczego aż w Korei? Że sprawa wymaga szerokiej społecznej debaty i konsensusu, ble, ble, ble... A dziennikarz, jak ten piesek z ubiegłego wieku wożony za tylną szybą samochodu, robił głową z góry do dołu i z dołu do góry. Tak... Tak... Tak... Niestety, tak samo kiwały głowami osoby oglądające ze mną ten spektakl odwlekania. (Intencje polityka pomijam, choć się ich domyślam; w przypadku dziennikarza zaś była to zwykła głupota ubrana w pseudo-obiektywizm).

Bo kto słyszał działać tak szybko, choćby nawet w najbardziej pilnych i żywotnych społecznie sprawach? Już PRL, a potem pierwsze ćwierćwiecze wolnej Polski nauczyły nas, że wszelkie sprawy toczyć się



Autor jest reportażystą, felietonistą, powieściopisarzem. Obecnie pracuje w TVP3 Opole i TVP Info.

winny powoli, z namysłem i bez presji. Dobrobyt, do którego inne wolne narody dochodziły w ciągu dekady lub dwóch, u nas miał nadejść po czterech. A komu się nie chciało czekać, ten w medialnej ocenie stawał się populistą. Mógł sobie wyjechać do Norwegii albo Szkocji, aby dorobić się szybciej, co mu się na ogół udawało, jeśli tylko nie nadużywał alkoholu i nauczył się szybko języka.

Oczywiście, nie każda debata kończy się zaniechaniem. Często jest ona ogłaszana po to, by wyhamowawszy impet powszechnych oczekiwań i rozpuściwszy sporo sztucznej mgły, skierować sprawę na tor prywatny. Gdy na przykład w symbolicznej „Czecie RP” symboliczny chory ząb stawał się społecznym problemem, leczyło się go zawsze tak, że najpierw z udziałem wysokopłatnych autorytetów powoływano Ogólnopolski Komitet Odnowy Zęba. Ten ogłaszał Obywatelską Debatę nad Stanem Zęba, koniecznie moderowaną przez zaangażowane obywatelsko media i ze wsparciem celebrytów oraz ludzi nauki. Dyskusje w telewizjach, eseje w tygodnikach opinii, te sprawy.

A potem i tak w firmie pana Kluczyka zamawiano nowy ząb za cenę 10 razy wyższą niż w kalifornijskiej klinice i stawiano go na zgnitym korzeniu. Inwestycję wspierały eurodotacje, z których lwią część szła do zaprzyjaźnionych firm public relations na produkcję filmików o konieczności mycia zębów. Stawiano też „Umywalnie Zębów na Wolnym Powietrzu” opatrzone stosownymi euro-tablicami. A gdy ktoś pytał o sens takich działań i wydatków, zbywano go formułką, że sprawa nie jest prosta i wymaga debaty.

ZBIGNIEW GÓRNIAK

Kultura

► Ostatni dzień festiwalu rozpoczął się koncertem promenadowym Młodzieżowej Orkiestry Dętej Szkoły Artystycznej z Hronova (Czechy). Następnie w Teatrze Zdrojowym odbyła się projekcja unikalnego filmu fabularnego z 1940 r. pt. „Overture To Glory” (reż. Max Nosseck, USA 1940). Jeden z ostatnich zrealizowanych przed II wojną światową filmów w jidysz, a zrazem jedyna zagraniczna produkcja o życiu i twórczości naszego kompozytora. Tradycyjnie ulicami Kudowy przeszedł Korowód Moniuszkowski, w którym wzięli udział uczestnicy przebrani

w stroje z oper Moniuszk, a także mażoretki z czeskiego Nachodu, zespół „Hejszowina” z Kudowy-Zdroju i Orkiestra dęta zespołu rekonstrukcyjnego w stylu biedermeier z Hradec Kralove (Czechy).

Po południu odbył się recital wokalny Christiny Baader (mezzosopran) i pianisty Marcina Koziela z Austrii. Festiwal zakończył koncert finałowy z udziałem Kasi Moś, Mateusza Mosia oraz Orkiestry Kameralnej Miasta Tychy pod dyrekcją Adama Sztaby.

ROBERT CHMIELARCZYK

Wydarzenia w obiektywie



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Skwer Matek Sybiru

Przed Świętym Zesłańców Sybiru odbyła się we Wrocławiu przed Szkołą Podstawową nr 71 wyjątkowa uroczystość, nie tylko uczczenia 17 września, ale zainicjowania nowej inicjatywy czyli nazwania skweru obok szkoły imieniem Matek Sybiru. Jedną z matek Sybiru jest matka Ryszarda Janosza, prezesa Oddziału Związku Sybiraków we Wrocławiu. Na zdjęciu, jako mały chłopiec, stoi w otoczeniu siostr (Haliny i Danuty) i mamy. Jak mówi, już tu, po wyjściu z armią Andersa, są odkarmieni, wcześniej byli szkieletami.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Wojewódzkie dożynki w Szczepanowie

Dożynki Wojewódzkie obchodzimy cyklicznie jako zwieńczenie dożynek gminnych i powiatowych. Tegoroczne dolnośląskie Dożynki Wojewódzkie 2023 odbyły się w Szczepanowie w gminie Marcinowice. Po okolicznościowych przemówieniach, listach od prezydenta, premiera, zebrani zobaczyli przepiękne „Misterium chleba” w wykonaniu zespołów „Krag” i „Mokrzyszów”, a na stoiskach wystawienniczych były promowane dolnośląskie atrakcje i regionalne produkty żywnościowe.



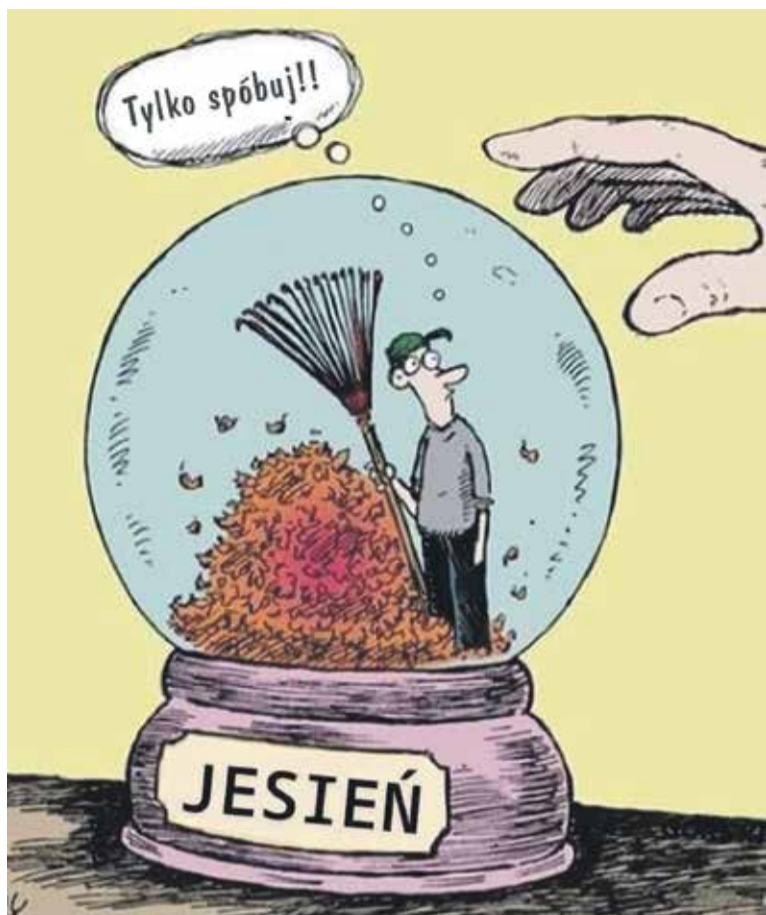
FOT. JANUSZ WOLNIAK

Koncert dla „Solidarności”

Koncert „Wojna Światów” na terenie Centrum Historii Zajezdnia uświetnił 43. rocznicę rozpoczęcia strajku w dawnej zajezdni na ul. Grabiszyńskiej. Józef Skrzek z zespołem znakomitych muzyków, zespół Abradab oraz Marta Zalewska zapewнили licznie zebranej publiczności solidną dawkę dobrej muzyki i wśmienionej zabawy. O szczególnym charakterze Zajezdni przy ul. Grabiszyńskiej przypominali prowadzący koncert Jarosław Krauze, Jerzy Skoczylas i dyrektor Centrum Historii Zajezdnia Andrzej Jerie.

opr. jw

HUMOR



Skarży się bankier:
– Ten kryzys jest gorszy niż rozwód! Straciłem połowę majątku i nadal mam żonę!

○○○○

– Zegarek, który u pana kupiłem, pół roku temu już się popsuł i jest do wyrzucenia. A zapewniał mnie pan, że jest na całe życie.

– Pan wtedy bardzo źle wyglądał...

○○○○

Podchodzi Anglik do Ślązaka:

– Polish?

– Nie, rzuciłem.

○○○○

Pijaków dzielimy na trzy kategorie: wyniosłych, upadłych i mało pijących. Wyniosli piją, dopóki ich nie wyniosą. Upadli piją, dopóki nie padną. A my – mało pijący... Bez

względu na to, ile pijemy – ciągle nam mało!

○○○○

Kolega do Jasia:

– Ile razy mam cię prosić, żebyś mi oddał pożyczone pieniądze?

– A przypomnij sobie, ile razy cię prosiłem, żebyś mi je pożyczył?

○○○○

Lekarz do pacjenta:

– Wyniki się potwierdziły. Jest pan bezpłodny.

– O rety, jak ja się teraz wytłumaczę żonie, że nasze dzieci nie są moje!

○○○○

Małżeństwo przy herbatce. Żona czyta gazetę i wzdycha:

– No, popatrz. Piszą tutaj, że woda podrożała.

– No, nareszcie! – ucieszył się mąż. – Najwyższy czas, żeby i abstynentom dobrali się do kieszeni!

○○○○

Żona do męża:

– Chcę oddać swoje stare ubrania głodującym.

– Ktoś na kogo będą pasować na pewno nie głoduje.

○○○○

Jak w najgrzeczniejszy sposób dać do zrozumienia pracownikowi, że właśnie został zwolniony?

– Panie Kowalski, naprawdę nie wiemy, jak poradzimy sobie bez pana, ale od przyszłego poniedziałku będziemy próbować.

○○○○

Rozmawiają dwie sąsiadki:

– Wie pani, ten sąsiad z parteru to bardzo dobry człowiek. Cały swój dorobek przekazał sierocińcowi.

– A dużo tego było?

– Ośmioro dzieci!

○○○○

– Trudno mi zdiagnozować konkretną przyczynę dolegliwości, ale myślę, że to wina nadużywania alkoholu.

– Dobrze Panie doktorze, przyjdę gdy będzie Pan trzeźwy.

○○○○

W hurtowni drewna:

– To bardzo duże zamówienie panie Noe, jak pan zamierza je opłacić?

– Proszę się nie martwić, szef zapłaci przelewem.

○○○○

– Panie doktorze, mam depresję.

– Najskuteczniejszym lekarstwem na depresję jest zanurzyć się po uszy w robocie.

– Ale ja beton mieszam.

○○○○

– Zostaje Ci dużo pieniędzy na koniec miesiąca?

– Zostaje mi dużo miesiąca na koniec pieniędzy.

○○○○

– Czy ja mogę przymierzyć tę sukienkę na wystawie?

– Może Pani, ale proponuję przymierzalnie.

○○○○

– Dlaczego nie jesteś żonaty?

– Przeprowadzałem do domu różne kobiety, ale nie podobały się matce.

– Przeprowadź podobną do matki.

– Przeprowadziłem, ale nie podobała się ojcu...

○○○○

Zapisałem się na siłownię i nie widzę efektów. Chyba pójdę tam osobiście i zobaczę co jest grane.

HUMOR ZESZYTÓW SZKOLNYCH

Gdy Tadeusz wszedł w Zosię, ona miała wianek tylko na głowie.

Gerwazy wyciągnął szablę i strzelił.

Gustaw, chcąc zaimponować Anieli, ukazuje jej swoje wdzięki.

W pewnym momencie osobliwa działalność Zbyszka i Hanki zaczęła się Dulskiej nie podobać.

Eliza Orzeszkowa miała w swoim życiu trzy okresy.

W prozie wypowiada się narrator, a w poezji podmiot deliryczny.

Wies była samowystarczalna, bo kobiety dostarczały mleka, mięsa i skór.

Wojtek ocenił Agnieszkę dobrze, bo ujął ją w dłoń.

Mrówka podczas wycieczki w lesie ugryzła koleżankę.

Staś był zdolny do wszystkiego, nawet do nauki.

W kinie aktor podczas każdej projekcji gra tak samo, jak podczas premiery.

SUDOKU nr 54

Celem jest wypełnienie diagramu 9 × 9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z 9 pogrubionych kwadratów 3 × 3 (zwanymi „blokami” lub „podkwadratami”) znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9.

					3	5		
7								4
2	6		7			8	1	
5					2		8	
	1		6		5		3	
	7		4					5
	3	9			6		4	7
1								9
		5	9					

Jako rozwiązanie proszę podać cyfry z wyróżnionego wiersza. Wśród osób, które do 17 października 2023 r. nadesłały mailem na adres: redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl lub pocztą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy nagrodę książkową. W tytule maila proszę wpisać *Sudoku nr 54*.

Dziękujemy za nadesłane rozwiązania sudoku z poprzedniego numeru gazety. Książkę wylosowała pani pani Barbara. Nagrodę wysłamy pocztą.

Z CYKLU: MISTRZOWIE BHP

